Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 72 (2526) | Warszawa, Piątek 13 Marca 1925 r. | Rok XXXI.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie	Zł. 4.—
bez odnoszenia	„ 3.50
na prowincji miesięczn.	„ 4.—
zagranicą	„ 6.—
Za zmianę adresu	10 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120-13

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia	
w tekście (przed kron.)	25 groszy
nekrologi	10 „
zwyczajne	15 „
drobne za jeden wyraz	10 „

Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w Nniedzieln. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej.

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 15 groszy

Towarzysze i towarzyszki! Protestujcie przeciwko zamachom reakcji na demokratyczne prawo wyborcze!

Manifestujcie w mieście i na wsi niezłomną wolę utrzymania 5-przymiotnikowego prawa wyborczego do Sejmu i Samorządu!

DWIE OPINJE o taktyce wobec bolszewizmu.

Kautsky i Dan.

W międzynarodowym obozie socjalistycznym najzupełniej ustalony jest pogląd na bolszewizm, jako na kierunek bezwzględnie szkodliwy i sprzeczny z zasadami socjalizmu. Nie można jednak powiedzieć, aby taka sama zgoda panowała co do *taktyki*, jaką Międzynarodówka ma stosować wobec panującego i rządzącego w Rosji bolszewizmu. Pod tym względem są różne opinje i nie doszło jeszcze do uzgodnienia poglądów.

W ostatnich czasach Biuro Międzynarodówki Socjalistycznej otrzymało dwa raporty w sprawie stosunku do bolszewizmu. Jeden, bardzo gruntowny i obszerny, wyszedł z pod pióra najznakomitszego z żyjących teoretyków socjalizmu — Karola Kautsky'ego. Drugi, napisany przez F. Dana, jest wyrazem opinji t. zw. mieńszewików rosyjskich. Wnioski taktyczne tych raportów są naogół krańcowo sprzeczne. *)

Kautsky wychodzi z założenia, że bolszewizm dawno już przestał być jednym z kierunków socjalistycznych. Był takim przed wojną, ale przestał nim być z chwilą, gdy doszedł do władzy. I im dłużej panuje, tem jaskrawiej się to przejawia.

Kierunki socjalistyczne prowadzą z sobą walkę ideową o wpływ na duszę proletarjatu. Natomiast bolszewizm, jako władza, walczy z socjalizmem przy pomocy *najdzikszego gwałtu*, dąży do *fizycznego wytępienia* socjalistów, *zakazuje* socjalizmu. Gdzie zaś władza jego nie rozciąga się, tam działa *przekupstwem* w celu rozbicia organizacji robotniczych lub *zatruwa* je jadem kłamstwa i oszustwa.

Te metody działania bolszewizmu uniemożliwiają wszelkie porozumienie, wszelkie współdziałanie.

Ale jest głębsza różnica. Sama treść bolszewizmu jest zasadniczo sprzeczna z socjalizmem. Bolszewizm jest produktem wojny i rozkładu. Wyrósł on na ślepej żądzy burzenia i nie ma żadnych pierwiastków twórczych. Bolszewizm nie ma nic wspólnego z tworzeniem wyższych form gospodarki społecznej. Oznaczał on poprostu: grabienie dawniej stworzonych bogactw i zatrzymanie procesu wytwarzania. Politycznie, nie jest zgoła panowaniem proletarjatu, lecz dyktaturą garści ludzi na tle powszechnego niewolnictwa. Klasę robotniczą bolszewizm częściowo zbiurokratyzował, przeważnie zaś obezwładnił, osłabił i zniszczył. „W ciągu szeregu lat— pisze Kautsky — Rząd Sowiecki zajmuje się głównie tyranizowaniem, demoralizowaniem i zaciemnianiem świadomości proletarjatu. Pracuje on usilnie nad tem, aby uczynić proletarjat coraz mniej zdolnym do wyzwolenia się własnemi siłami. Jedynym wynikiem tej roboty, gdyby ona uwieńczyła się skutkiem, było by nie przybliżenie chwili wyzwolenia proletarjatu, ale coraz większe *oddalanie* jej. Rząd sowiecki jest obecnie największą na świecie przeszkodą dla zwycięstw klasy robotniczej, przeszkodą większą od nikczemnych rządów Horty'ego na Węgrzech lub Mussoliniego we Włoszech. Bolszewizm jest to wróg nie tylko wszystkich partyj niekomunistycznych, lecz i najniebezpieczniejszy wróg proletarjatu".

Nazewnątrz bolszewizm dąży do tego, aby wszędzie przyczynić się do wywołania takiego stanu rzeczy, jaki jest w Rosji. Dąży do osiągnięcia tego przez przeciwdziałanie polityce pokojowej, szerzenie zamętu i zamieszek.

Takie są ogólne poglądy Kautsky'ego. Wniosek, wypływający z nich, jest oczywisty. ***Wszelkie prozumienie z bolszewizmem jest niemożliwe! Bolszewizm można i należy tylko zwalczać jaknajbardziej stanowczo!***

Innego zdania są mieńszewicy rosyjscy. I oni krytykują bolszewizm — nawet ostro, ale wnioski ich są bardzo łagodne. Widzą oni w bolszewikach „zbłąkanych braci", których chcą „poprawić". Bolszewików uważają za „część ruchu robotniczego" — a więc zasadniczo odrzucają zbrojną z nimi walkę. Kautsky widzi w nich tylko *tyrańską władzę*. To, że nadają sobie pozory robotnicze, istoty rzeczy nie zmienia. Wybór środków i sposobów walki z nimi jest tylko zagadnieniem *celowości*. Despotyzm ma swoją wewnętrzną logikę, która nie da się zmienić wykazywaniem błędów i próbą kompromisu. Natomiast mieńszewicy walkę zbrojną z bolszewikami odrzucają zasadniczo i liczą na *ewolucję* bolszewizmu w kierunku demokratycznym z jednej strony — przez *krytykę*, z drugiej zaś przez *współdziałanie* z Sowietami pod pewnemi warunkami. Uważają oni za możliwą *„wspólną walkę wraz z komunistami przeciwko władzy kapitalistycznej, gdy taka walka okaże się możliwa"*... Dlatego przyjmują „w zasadzie" hasło t. zw. jednolitego frontu i hasłem tem pragnęli by... pobić bolszewików. W imię bowiem „jednolitego frontu" żądają: uniezależnienia Międzynarodówki komunistycznej od Rządu sowieckiego; zaniechania teroru w Rosji; legalnego istnienia partyj socjalistycznych w Rosji, wreszcie przeprowadzenia zasad „demokracji proletarjackiej" w instytucjach sowieckich...

Stawiać takie żądania jest to domagać się od bolszewików — *samobójstwa*. Cóż upoważnia mieńszewików do takich naiwnych nadziei? Jakie mogą wskazać— choćby najbledsze — fakty, że na taką ewolucję się zanosi? Faktów takich niema, przeciwnie — wszystko mówi *przeciwko* mieńszewickim nadziejom czy kombinacjom. Bolszewicy robią ustępstwa *włościaństwu i kapitalizmowi*, ale jaknajdalsi są od myśli robienia jakichkolwiek ustępstw politycznych, *zwłaszcza na rzecz partyj socjalistycznych*. „Jednolity front" poza granicami Rosji sowieckiej to z ich strony — chytry i obłudny manewr celem *pasorzytowania* na instytucjach robotniczych i ich *skompromitowania*. Ale ze wzgardliwym śmiechem odrzucają oni wszelką myśl o dopuszczeniu socjalistów w Rosji do jakiegokolwiek wpływu legalnego, do „współdziałania".

Złudzenia mieńszewików są tem dziwniejsze, że ostatnia rozprawa z Trockim pokazała, do jakiego stopnia bolszewicy strzegą nieograniczonej władzy nie Partji komunistycznej, lecz — poprostu kliki z tej Partji! Skądże więc owe suchotnicze nadzieje na możność porozumienia się z bolszewikami — *partji socjalistycznych?!*

Rozwój wypadków może zmusić bolszewików do całkowitej lub częściowej *kapitulacji*. Ale będzie to oznaczało, że w Rosji jest *sytuacja rewolucyjna*. Napewno jednak do kapitulacji bolszewizmu nie doprowadzi mieńszewicka taktyka dyplomatyzowania na temat „jednolitego frontu".

Nie osiągając absolutnie nic dla socjalizmu w Rosji, taktyka ta jest tylko zdolna do wywołania nowych złudzeń wśród proletarjatu europejskiego, do zaciemnienia tej wielkiej prawdy, którą głosi Kautsky, że *bolszewizm całkowicie oderwał się od socjalizmu, że między bolszewizmem a socjalizmem jest przepaść, i że niema mostu nad tą przepaścią.*

*) Raporty te zestawia tow. Stalinskij w ostatnim zeszycie s.-rowskiej „Woli Rossii".

W dzisiejszym numerze:

O równe prawo głosowania.

CHJENO-PIAST ODRZUCA RÓWNOŚĆ.

Na posiedzeniu Komisji Administracyjnej rozpatrywano wniosek pos. tow. *Pragiera* w sprawie umundurowania urzędników państwowych. Wniosek tow. Pragiera, wzywający Rząd do przedstawienia ramowej ustawy oraz źródeł pokrycia wydatku — przyjęto.

Z kolei komisja przystąpiła do ustawy o ordynacji wyborczej dla gmin wiejskich.

Ref. pos. *Pawłowski* zgłosił wniosek przejścia do szczegółowej dyskusji, biorąc za podstawę projekt opracowany przez Rząd Chjeno - Piasta.

Przedstawiciele klubów lewicowych głosowali *przeciwko wzięciu za podstawę obrad projektu Chjeno - Piasta.*

Po przyjęciu wniosku referenta, pos. tow. *Jaworowski* zażądał otwarcia dyskusji nad art. 1.

W dyskusji szczegółowej nad art. 1 zabrał głos pos. tow. *Pragier*, wypowiadając się za utrzymaniem równości i przeciwko pluralności. Łącznie z akcją na terenie Sejmu mówca zapowiada wielką akcję pozasejmową ze strony lewicy. Przedstawicielstwo robotnicze musi uświadomić szerokie masy ludowe, iż projekt Chjeno-Piasta jest nietylko pogwałceniem Konstytucji, że zdąża nietylko do ograniczenia równości przy wyborach do gminy, lecz byłby on również precedensem do zupełnego zniesienia równości w prawie politycznem w Polsce obowiązującem przy wyborach do gmin miejskich i Sejmu. Mówca polemizuje z wysuniętemi przez pos. *Bednarczyka* (Piast) argumentami natury gospodarczej o konieczności pluralności, opartej na podatkach bezpośrednich, wykazując, iż nowoczesną tendencją jest zapewnienie prawa głosu mieszkańcom gminy, jako przedewszystkiem zainteresowanym w dobrem funkcjonowaniu gminy. Musimy — mówi tow. Pragier — jaknajostrzej i jaknajenergiczniej przeciwstawić się wyłączaniu od wpływów na wynik wyborów bezrolnych i służby folwarcznej, w dobrem funkcjonowaniu zarządu gminnego tak samo zainteresowanych, jak i zamożniejsi włościanie. Mówca zbija i ośmiesza cały arsenał argumentów prawicy, uzasadniających pluralność z racji wykształcenia, ilości dzieci, wieku i służby wojskowej. Na zakończenie mówca z naciskiem podkreśla, iż nie takie lub inne głosowanie w komisji, lecz poruszona opinja publiczna oraz wyzyskanie przez lewicę wszystkich w jej ręku spoczywających środków ostatecznie rozstrzygnie o utrzymaniu demokratycznej podstawy w ordynacji wyborczej.

Po przemówieniu tow. Pragiera pos. *Pawłowski* zgłosił wniosek przerwania dyskusji. Wniosek ten przeszedł głosami prawicy i Piasta (16 przeciwko 15).

Przewodniczący zarządził głosowanie nad wnioskiem tow. *Jaworowskiego* i tow o wprowadzenie zasady *równości* głosowania. Tow. *Pragier* imieniem stronnictw lewicy zażądał imiennego głosowania. W imiennem głosowaniu wniosek naszych towarzyszów upadł 15 głosami przeciwko 16 głosom prawicy i Piasta

Za równem prawem wyborczem głosowali: tow. tow. *Jaworowski, dr. Pragier, Uziembło;* z „Wyzwolenia“: p. *Brzeziński, Kordowski,* dr. *Putek* i *Waleron* i ze Zw. Chł.: *Pawłowski* i *Koren;* pos. *Popiel* (N. P. R.); z koła żyd.: p.*Grynbaum*, dr. *Schiper* i *Insler;* z Klubu Białor. *Jeremicz;* z Kl. Ukr. *Kozubski.*

Przeciwko równości głosowali: ze Zw. L. N.: pos. *Dzierżawski, Kadłubowski, Kozłowski, Tabaczyński, Wierczak, Zagajewski* i *Zwierzyński;* z klubu Ch. N.: pos. *Ossowski* i ks. *Wyrębowski;* z Ch. D.: pos. *Urbański, Roch* i *Holeksa;* z Piasta: pos. *Saraniec, Erdman, Furmaniuk* i *Kiernik.*

Na dzisiejszem posiedzeniu komisji rozważany będzie art. 2 o pluralności.

Zbliska i zdaleka.

PIEKŁO MIESZKANIOWE.

Z powodu artykułu pod tym tytułem, zamieszczonego w „Robotniku“ przed kilku dniami, telefonowało do mnie kilku dygnitarzy, a także przedstawiciel Związku Lokatorów.

— Wszystko co pan napisał—oświadczają pierwsi — jest słuszne i na rzeczywistej obserwacji oparte. Tylko praktycznie do czego się to wszystko sprowadza? Policja sanitarna zacznie spełniać obowiązki swoje i kilka tysięcy ludzi znajdzie się bez mieszkania wogóle! Najgorsze mieszkanie jest lepsze od żadnego. A dziś mieszkań niema. *Niema.* Będą. Może będą za rok, za dwa. Ale dziś skąd je wytrzasnąć? Niema nawet baraków. Istota żywa — szuka zbawienia po linji najmniejszego oporu. Niema dobrego mieszkania, mieszka w gorszem. Niema gorszego, mieszka w najgorszem, nieludzkiem, sprzeciwiającem się wszelkim zasadom hygieny. Wiemy dobrze, że jest tak, jak pisze „Robotnik“. Wiemy wiele innych gorszych rzeczy, których prasa nie wie. Jesteśmy bezsilni, mamy zakneblowane usta. Bezsiła nasza ma źródło swoje w świadomości, że niema gdzie podziać, niema gdzie schronić przed deszczem, przed zimą kilkunastu tysięcy istot żywych w Warszawie (i w każdem innem mieście). Od lat kilkunastu nie budowano u nas domów. Co znaczą domy zbudowane i najczęściej niewykończone dotychczas przez różne przypadkowe kooperatywy? Domy te budowała po największej części inteligencja zawodowa z kredytów państwowych. Kooperatyw mieszkaniowych robotniczych niema wcale. Państwo powinno było domy takie budować. Nie było inicjatywy, a później nie było — pieniędzy. Teraz ma być lepiej, ma być podjęta wielka działalność budowlana. Ale na jej wynik trzeba będzie lat kilka czekać. Trzeba tedy uzbroić się w cierpliwość. Kiedy już będą wybudowane domy, wtedy będzie można na szeroką skalę podjąć akcję sanitarną. Dziś jest za wcześnie. Pan żąda rzeczy niemożliwych. Będziemy chodzić po Warszawie z katechizmem hygieny — a tymczasem, pragnąc z wanienki wylać brudną wodę, wyrzucimy na bruk i — dziecko, które sie w wanience kąpało.

— Przekonałem pana?

— Nie.

— To trudno. Gdybyśmy nawet zwołali dziesięć komisji międzyministerjalnych —

— Nie o dziesięć chodzi, ale o jedną, byleby składała się z ludzi mądrych i praktycznych.

— My właśnie jesteśmy ludzie praktyczni.

— Myli się pan, wy jesteście ludzie najmniej praktyczni. Angielski działacz samorządowy na pańskiem miejscu pracując w warunkach waszych, znalazłby wyjście. To są ludzie twórczy, wy jesteście ludzie papierków i kawałków. Nie macie ani fantazji, ani energji. Małoście się uczyli. Nie macie odwagi i myślicie tylko o jednem: jak zrzucić z siebie odpowiedzialność na innych.

— Trudno, nie przekonam pana.

— Życie pana przekona.

Dzwoni nie - dygnitarz.

— Dziękuję wam, obywatelu, za pamięć o naszej nędzy. Wszystkiemu winne są władze. Czy policja nie wie o śmietnikach na schodach? Policja wie o wszystkiem. Jej oko jest wszędzie. Na każdym rogu stoi policjant. Paradują na koniach, na dobrych koniach, które dużo kosztują i dużo... jedzą owsa. Czy policja nie odwiedza domów? Czy nie przynosi panu rządcy — papierków? Czy nie dokucza dozorcom po kamienicach? Nie potrzeba komisji międzyministerjalnych, aby usunąć śmietniki ze schodów. I tysiące podobnych rzeczy możnaby załatwić bez wielkiego trudu, gdyby tylko była dobra wola i trochę energji. *Dobra wola!* Wielkie słowo, za które nikt nie płaci, za które niema awansów, ani żaden krawiec nie uszyje pięknego munduru obramowanego srebrem! Czy Magistrat czuwa nad zdrowiem mieszkańców? Czy minister spraw wewnetrznych czuwa nad Magistratem? Czy opinja publiczna czuwa nad ministrem?

Telefon zamilkł.

Henryk Bezmaski.

Wieczór dyskusyjny na temat Konkordatu

Środowe zebranie dyskusyjne w sprawie Konkordatu zagaił przewodniczący tow. sen. **Kopciński;** w prezydjum zasiedli tow. tow. pos. **Gardecki i Koliskowa.**

Tow. pos. **Czapiński** podkreślił w swoim referacie, iż — krytykując Konkordat — **występujemy w imię ochrony suwerenności Rzeczypospolitej i kultury Narodu, po które sięga potęga klerykalizmu.**

Tow. Czapiński wykazał szczegółowo, że Konkordat przepojony jest duchem **wyjątkowego uprzywilejowania kleru i jego zupełnej niezależności od Państwa.**

Ale nawet taki Konkordat jest jeszcze **za mało** klerykalny dla chadecji i dubadecji, które przez usta swoich przedstawicieli: prof. Dubanowicza i Błażejewicza proponują na komisji „dodatki“ do Konkordatu, gwarantujące klerowi jeszcze większe **przywileje!**

Dalej mówca porównał podpisany obecnie Konkordat z projektem rządowym, opracowanym przez klerykała, prof. Abrahama — i wykazał, że **ten projekt rządowy w najważniejszych punktach był o wiele lepszy, o wiele bardziej gwarantujący suwerenność Państwa.** W tem świetle **śmiesznie** wyglądają zapewnienia prof. Grabskiego, iż tak wiele „zdobył“ w Rzymie.

Na zakończenie referatu tow. Czapiński przedstawił zebranym przykład, **do czego doprowadzić może swawola biskupia.** W Czechosłowacji biskupi ogłosili niedawno list pasterski, zakazujący katolikom należenia do partji socjalistycznej i do nieklerykalnych związków zaw. (to ostatnie dopuszczalne jest w wyjątkowych wypadkach, o ile robotnika zmusza do tego konieczność i o ile złoży zapewnienie, że nie odda swego głosu na partję socjalistyczną). **Robotnikom, którzy się temu nie podporządkują, odmawia się odpuszczenia grzechów na spowiedzi, pogrzebu katolickiego i t. d.**

Sen. **Woźnicki** zwraca uwagę, jak dalece Konkordat, który jest układem między Państwem a hierarchją kościelną, krzywdzi rzeczywisty „Kościół“, t. j. ludność wierzącą, która do tego Kościoła należy. Mówca wskazuje, że nawet dotychczasowy nieznaczny udział parafjan w administrowaniu majątkiem kościelnym, za pomocą t. zw. „dozoru kościelnego“ — zostaje, na mocy Konkordatu zniesiony. Dalej mówca podkreśla, jak wielką ilość ziemi otrzyma kler, a pomimo to nie zostały zniesione codzienne, upokarzające targi za poszczególne świadczenia kościelne.

W dodatku Konkordat narusza reformę rolną, gdyż dobra, które pozostaną po podziale między duchowieństwo, kler będzie mógł swobodnie rozdzielić między różne bractwa różańcowe.

Tow. pos. **Piotrowski** omawia wysokość **gotówkowego uposażenia kleru.** Preliminarz budżetowy M. W. i Ośw. Publ. przewidywał sumę około 15 miljonów na wydatki, związane z utrzymaniem kościoła katolickiego. Na podstawie Konkordatu wydatki te będą musiały być zwiększone o 20—30%. Mówca podkreśla, iż na mocy Konkordatu, niższe duchowieństwo będzie w zupełnej zależności materjalnej od wyższego duchowieństwa, gdyż **biskupi** mają otrzymywać do podziału ryczałtową sumę uposażenia, przypadającą na daną djecezję.

Tow. pos. **Smulikowski** omawia specjalnie par. 13 Konkordatu, poświęcony sprawom szkolnym, wykazując jego szkodliwość. Na mocy Konkordatu, **najwyższą władzą** nad nauczycielstwem, udzielającem religji, jest nie władza szkolna, lecz duchowieństwo, co jest tem fatalniejsze, że większość nauczycieli w szkołach powszechnych udziela wszystkich przedmiotów, **łącznie z religją.** Już obecnie duchowieństwo dąży do zapanowania nad sumieniem nauczyciela; w przyszłości — ma mieć to zagwarantowane ustawowo.

Tow. **Weychert - Szymanowska** przedstawia niebezpieczeństwo, grożące przyszłości narodu, wobec zarażania naszego życia trądem klerykalizmu.

Tow. sen. **Kopciński,** streszczając wywody mówców, w kilku słowach przedstawia szkodliwość podpisanego przez Państwo polskie Konkordatu.

Przez aklamację zebrani przyjmują następującą rezolucję:

„Zebrani uważają zachłanność kleru rzymskiego w dziedzinie politycznej i szkolnej za wielkie niebezpieczeństwo dla dalszego rozwoju Państwa Polskiego.

Podpisany przez delegatów polskich Konkordat nie daje Państwu Polskiemu koniecznej gwarancji

ani w dziedzinie nominacji, usuwania, lub karania osób duchownych,

ani w dziedzinie szkolnictwa, ani w sprawie dóbr kościelnych,

ani w kwestji nadużywania świątyń i stanowisk duchownych dla agitacji politycznej.

Natomiast konkordat zapewnia episkopatowi w Polsce uprzywilejowane stanowisko i stwarza dla osób duchownych — wbrew Konstytucji wyjątkową pozycję, niezgodną z interesami Państwa świeckiego.

Wobec tego zebrani wyrażają opinję, iż przedłożony Sejmowi Konkordat godzi w suwerenność Państwa i niezależność kultury Narodu, i jako taki nie może być w obecnej formie i treści ratyfikowany.

Zebrani stoją na stanowisku konieczności przeprowadzenia rozdziału Kościoła od Państwa i widzą w takim rozdziale najlepsze załatwienie kwestji wzajemnego stosunku Kościoła i Państwa“.

Drożyzna.

CENY ZBOŻA IDĄ W GÓRĘ.

Na giełdzie towarowo - zbożowej w dniu wczorajszym zanotowano znaczną zwyżkę cen zboża. Mianowicie: żyto sprzedawano po 35 złotych, pszenicę do 49 zł. za kwintal loco stacja załadowcza. Ceny na owies i jęczmień również uzyskały znaczną zwyżkę, mianowicie: 33 zł. za jęczmień browarowy oraz 33—34,25 zł. za owies — wszystko za kwintal loco stacja załadowcza. Tak znacznej zwyżki w ciągu jednego dnia (od 4—5 zł. na kwintalu) dotychczas jeszcze nie notowano. Należy zaznaczyć, że podobna zwyżka cen jest niczem nieuzasadniona i powinna spowodować wkroczenie kompetentnych władz rządowych.

NABIAŁ.

Aczkolwiek, ze względu na post, wzrosło znacznie zapotrzebowanie na mleko, masło, jak również i jaja, zwyżka oficjalna cen na te produkty nie nastąpiła. Tak więc na rynku maślarskim cena masła 7 zł. za 1 kg. (masło wyborowe), jednakże w sprzedaży detalicznej cena masła wyborowego nieoficjalnie sięga w dalszym ciągu 8 zł., cena masła osełkowego— 7 zł. Na rynku mleczarskim cena mleka oficjalna w dalszym ciągu 30 gr. za litr w hurcie i 33 gr. w detalu. Pomimo to cena mleka nieoficjalna trwa w dalszym ciągu od 40—43 groszy za litr. Ceny jaj uległy w detalu małej zniżce, a mianowicie: jaja świeżej produkcji po 10 gr. za sztukę (wapnowanych jaj wogóle brak).

NA GIEŁDZIE WĘGLOWEJ.

Wczoraj na giełdzie węglowej, ul. Towarowa 1, ceny uległy małej zwyżce, a mianowicie: węgiel wyborowy od 32,95 do 33,55 zł. za tonę, pośledniejszego gatunku od 30,50 do 32,95 zł. za tonę, kuchenny (śląski) od 30,50 do 31,72 za tonę — wszystko loco wagon stacja wyładowcza.

SKAZANIE PASKARZY.

Sąd do spraw lichwiarskich skazał: 1) Stanisława Marcinowa, właśc. restauracji (Wileńska 23) za pobranie nadmiernych cen za serdelki na 1 miesiąc bezwzględnego więzienia, 200 zł. grzywny i 25 zł. opłat sądowych, nadto na dwukrotne ogłoszenie wyroku na pierwszej stronie dwuch dzienników stołecznych oraz wywieszenie sentencji sądowej na drzwiach wejściowych restauracji na przeciąg dni 14; 2) Melchiora Karczewskiego, odpow. zarządzającego stow. „Żywność“ (Chmielna 5) za pobranie nadmiernych cen za masło na 100 zł. grzywny i 10 zł. opłat sądowych. (—)

Wiadomości z Łodzi.

Czwartek, 12.II (telefonem).

Dzisiaj rozpoczęła się praca w zakławach Szeiblerowskich na 2 zmiany. W przędzalniach zwolniono 320 robotników. Fabryka Ramisza zwróciła się do inspektora pracy z prośbą o pozwolenie uruchomienia 3-ej zmiany na 200 robotników. Inspektor pracy przesłał ten wniosek do Min. Pracy z przychylną opinją, o ile firma Ramisz zatrudni zwolnionych u Szeiblera robotników.

***

Dziś tow. Kałużyński, jako prezes Zarządu Kasy Chorych, zawarł kontrakt kupna ogromnej parceli za 28.000 zł. na budowę lecznicy dzielnicy Chojny.

***

Wczoraj odbyło się zebranie klasowego Zw. włókienniczego, na którem t. Danielewicz złożył sprawozdanie z konferencji w województwie w sprawie zatrudnienia bezrobotnych.

Rozwiązanie Rady Miejskiej w Pabjanicach.

Pisaliśmy już w „Robotniku“ o powziętej przez Radę Miejską w Pabjanicach uchwale rozwiązania się.

Ponieważ władze nadzorcze przez dłuższy czas nie powzięły decyzji co do rozwiązania Rady i ogłoszenia terminu nowych wyborów, delegacja m. Pabjanic w osobach pos. tow. Szczerkowskiego, p. Tomczaka z NPR. oraz prezydenta miasta Pabjanic p. Jankowskiego zgłosiła się wczoraj do p. Min. Spraw Wewn., wyrażając życzenie, aby Rząd przyśpieszył decyzję i ogłosił termin nowych wyborów.

Min. Ratajski oświadczył, iż sprawę zna i odnośna uchwała jest już powzięta z terminem 4-go marca.

W ten sposób zgodnie z dekretem o samorządzie wybory powinny się odbyć w ciągu 6 tygodni od powyższego terminu.

W odpowiedzi na zapytanie prez. Jankowskiego, Min. Ratajski odpowiedział, iż sprawa czynionych Magistratowi zarzutów jest rozpatrywana i według opinji, jaką p. Minister już zdążył sobie wyrobić, komisarz nie będzie mianowany, a obecny Magistrat będzie pełnił czynności do chwili wyborów nowej Rady.

Prawdopodobnie władze nadzorcze zamianują delegata dla kontroli i nadzoru nad gospodarką Magistratu.

A przecież — redukcja!

Wbrew oficjalnym a uroczystym zaprzeczeniom M. K., **redukcja kolejarzy już się rozpoczęła.** Nastąpiła ona narazie — jak nam donoszą — w dyrekcji krakowskiej, ale w formie odrazu tak rabunkowej, że nasuwa przypuszczenie, iż zanosi się znowu na te same nadużycia, jakie działy się dotychczas.

Oto w **Tarnowie** np. ogłoszono pracownikom, zarówno stałym (dziennie płatnym), jak i sezonowym, że ilość dni pracy na nawierzchni (torach kol.) redukuje się i że robotnicy pracować będą na zmianę. Tarnowska sekcja utrzymania kolei powołuje się na okólnik dyrekcji, głoszący, iż „z powodu braku kredytów“ (?!) i „nieuchwalenia budżetu na rok 1925“ (?!) **wiosenne roboty przy torach kolejowych mają być wstrzymane** (?). Za wykonanie tego polecenia dyrekcja czyni naczelników służbowych **osobiście odpowiedzialnymi!**

Wprowadzono więc pracę przy konserwacji kol., na zmiany, nie czyniąc żadnej różnicy między stałodziennymi (pracownicy na systemizowanych stanowiskach), mającymi za sobą **po kilkanaście lat stałej przy kolei pracy,** a pracownikami **sezonowymi,** czyli przejściowymi, przyjmowanymi tylko na pewien czas i do pewnych robót. Również żadnej nie czyni się różnicy między tymi, co żyją wyłącznie tylko z pracy na kolei, a tymi, co poza koleją mają inne utrzymanie!

Długoletnim kolejarzom odbiera się zajęcie i redukuje zarobki, ale z drugiej strony różne prace **na terenie kolejowym** powierza się **przedsiębiorcom prywatnym** za odpowiednim naturalnie zyskiem, bez którego żaden spekulant robót tych by się nie podjął! W tarnowskich warsztatach kolej. znajduje się tysiące ton starego żelastwa, które—celem wysłania — ładuje się do wagonów. Otóż załadunek ten powierzono firmie prywatnej (na podstawie umowy, którą wartoby zbadać!), a dla kolejarzy „pracy niema“...

W **Jaśle** z tych samych motywów, co w Tarnowie, — „brak kredytów“ — ogłoszono redukcję już nie dni pracy, ale odrazu pracowników! Zredukowano więc: ślusarza **(18 lat służby!),** 2 cieśli (po **20 lat** pracy!) i 2 murarzy (po przeszło **10-letniej służbie!).** Wszystko ludzie obdarzeni **licznemi rodzinami,** mający po kilkoro dzieci! Natomiast zostawiono np. **kawalera,** który dopiero **parę miesięcy na kolei pracuje!**

Mamy zatem już nie planowaną, ale rzeczywistą redukcję!

Jedno przytem specjalnie uderza... Oto, wedle nadesłanych nam informacji, naczelnicy działów drogowych na obu stacjach powołują się na okólnik dyrekcyjny, mówiący „o braku kredytów na roboty przy nawierzchni“, a podobno także i na to, że budżet M. K. na rok 1925 nie jest uchwalony (?!), wobec czego wstrzymuje się roboty przy torach kolejowych.

Co to właściwie znaczy?! Czy istotnie dyrekcja krak. taki okólnik rozesłała? Jeżeli tak, to **kto ją upoważnił** do takich zarządzeń i do takich informacji w sprawie budżetu kol., nad którym przecież Sejm **dopiero obraduje?!**

Jeżeli zaś rzeczywiście wstrzymuje się roboty przy nawierzchni, bo budżet jeszcze „nie uchwalony“, to należy zwrócić uwagę, że koszta tego zapłacą nietylko kolejarze, ale **społeczeństwo i skarb kolejowy!** Wszelkie bowiem „oszczędzanie“ przy robotach około utrzymania torów w dobrym stanie **prowadzić może prosto do katastrof kolejowych,** przy których podróżni będą karki łamać, a za które kolej płacić będzie **odszkodowania** nie wiadomo jak wysokie!

Ciekawi też jesteśmy, co o faktach, które zaszły w dyr. krak., będzie miał do powiedzenia p. min. Tyszka?...

Kcz.

Książki nadesłane.

Nakładem wojskowego Instytutu Naukowo - Wydawniczego. Wojna Francusko - Pruska 1870-1871 (kurs historji wojen) z francuskiego przełożył major A. Bogusławski.

Rozwój Myśli Taktycznej we Francji i w Niemczech podczas wojny 1917 — 1918. P. Lukas przełożył Jerzy Biernacki podpor.

Lampy katodowe oraz ich zastosowanie w radjotechnice Kpt. Janusz Groszkowski.

Od Dźwiny ku Wiśle. J. N. Siergiejew Przełożył Józef Moszyński.

Zabawy Mędrców. Antoni Wysocki, powieść Nakładem Z. Pomarańskiego i Spółki. Zamość, 1925.

Projekt nowej ustawy budowlanej

Na onegdajszem posiedzeniu Rada Ministrów akceptowała projekt ustawy o popieraniu budowy domów mieszkalnych w miastach, opracowany przez ministerjum Skarbu.

Projekt upoważnia Ministra Skarbu do udzielania gwarancji Skarbu Państwa dla obligacji, które będą wydawane przez instytucje finansowe wskazane przez Ministra Skarbu wyłącznie na cele budowy, nadbudowy i odbudowy domów mieszkalnych w miastach do wysokości nominalnej **sumy 500 miljonów złotych.**

Z funduszów, które będą osiągnięte drogą realizacji obligacji, udzielane będą zrzeszeniom budowlanym, osobom fizycznym i prawnym i terytorjalnym związkom samorządowym pożyczki długoterminowe na cele budowy domów. Pożyczki będą wydawane od chwili wejścia w życie ustawy tej do 31 grudnia 1932 r. lub do chwili wcześniejszego wyczerpania sumy na ten cel przeznaczonej.

Pożyczki nie mogą przewyższać 80% ceny kosztorysowej budynku łącznie z wartością placu.

Dla udzielenia przy budowie domów mieszkalnych ulg, któreby przyczyniły się do potanienia komornego utworzony będzie osobny fundusz budowlany. Jako główne źródło dochodów funduszu budowlanego wprowadzony będzie państwowy podatek od lokali i państwowy podatek od placów niezabudowanych. Państwowy podatek od lokali pobierany będzie na obszarze gmin wiejskich od wszelkiego rodzaju lokali wynajętych a podlegających ustawie z dn. 11 kwietnia 1924 r. o ochronie lokatorów. Podatek pobierany będzie w wysokości 10% przedwojennego komornego płaconego w czerwcu 1914 r.

Państwowy podatek od placów, niezabudowanych lub niedostatecznie zabudowanych, w wysokości do 2% wartości szacunkowej tych placów, pobierany będzie do czasu wprowadzenia podatku od przyrostu wartości.

Oprócz podatku od lokali i podatku od placów budowlanych do funduszu budowlanego wpływać będą także spłaty pożyczek udzielonych z funduszów Skarbu Państwa na cele budowlano-mieszkaniowe.

Nowowybudowane domy korzystać będą z licznych ulg podatkowych.

Rada Ministrów zostaje upoważniona:

a) do bezpłatnego odstępowania gminom miejskim gruntów zbędnych dla potrzeb państwowych a niezbędnych na ogólne potrzeby miasta; b) do odstępowania zrzeszeniom budowlanym, osobom fizycznym i prawnym i gminom miejskim zbędnych dla potrzeb państwowych gruntów, położonych w obrębie miasta tudzież w sferze jego interesów na cele budowy domów mieszkalnych, drogą sprzedaży, oddania w wieczystą albo czasową dzierżawę lub na podstawie prawa zabudowy na warunkach ulgowych.

Gminy miejskie otrzymają zezwolenie na odstępowanie należących do nich gruntów na cele budowy domów mieszkalnych.

W gminach miejskich mają być utworzone komitety budowlane, złożone z 4 do 12 członków, wybranych przez Radę Miejską z liczby osób posiadających odpowiednie wiadomości fachowe, z prezydenta (burmistrza) lub jego zastępcy, jako przewodniczącego i z jednego lub więcej przedstawicieli Rządu.

Zadaniem Komitetów budowlanych będzie:

a) przeprowadzenie akcji budowy domów mieszkalnych przez gminę miejską; b) obmyślanie i realizowanie środków, mających na celu ułatwienie osobom prywatnym, zrzeszeniom i instytucjom budowy domów mieszkalnych; c) opinjowanie co do potrzeby i rozmiarów akcji budowlanej, podejmowanej przez osoby prywatne i zrzeszenia budowlane; d) udzielanie właścicielom domów zniszczonych lub zapuszczonych na ich remont pożyczek z sum, przyznanych gminom miejskim, jakoteż przeprowadzanie przymusowego remontu na koszt właścicieli w granicach, zapewniających gminie zwrot wyłożonych kosztów.

Zwycięstwo wielkiego kapitału chadeckiego nad Syndykatem dziennikarzy

Zarząd Syndykatu dziennikarzy warszawskich na posiedzeniu swem z dn. 2-go marca zajmował się sprawą znanego zatargu między b. współpracownikami „Rzeczypospolitej“ a p. Korfantym.

P. Korfanty nadesłał oświadczenie, że „w zasadzie“ zgadza się na to, iż współpracownicy pism mają prawo żądać odszkodowania w razie przejścia pisma w ręce innego właściciela, o ile zmiana ta narusza ich przekonania. Zgadza się również, że sprawy takie powinny być rozstrzygane arbitrażem. Wreszcie stwierdza łaskawie, iż Syndykat, broniąc interesów b. współpracowników „Rzeczypospolitej“, **„nie zboczył z drogi ideowej i etycznej“.**

P. Korfanty, który wystawia świadectwa **„ideowości i etyki“** — jest to niewątpliwie bardzo zajmujące zjawisko współczesnej doby!

List ten był wysłany 11 lutego b. r. 13-go lutego b. współpracownicy „Rzeczypospolitej“, polegając na „zasadzie“ p. Korfantego, zgodzili się bez zastrzeżeń na arbitraż...

Aliści 17-go lutego p. Korfanty oświadczył, że na arbitraż w sprawie swej z b. współpracownikami „Rzeczypospolitej“ — **nie zgadza się.**

P. Korfanty „dowcipnie“ przyjął w „zasadzie“ arbitraż, a gdy to wzięto naserjo — arbitraż odrzucił...

Poczem nastąpiło orzeczenie Zarządu Syndykatu dziennikarzy: Zarząd doradza zespołowi b. współpracowników „Rzeczypospolitej“ udanie się na drogę sądową, ponieważ Syndykat wyczerpał wszelkie inne środki załatwienia sprawy. Jednocześnie zaś Zarząd—wobec tego, iż p. Korfanty „uznał tezę prawną przez Syndykat ustaloną“ **(aby ją w praktyce niezwłocznie złamać! Przyp. nasz) — znosi zakaz współpracownictwa w „Rzeczypospolitej“ dziennikarzy zsyndykalizowanych!**

Na wykręt p. Korfantego — Syndykat odpowiedział — **kapitulacją!**

Z za kulis wyborów sowieckich.

Konstytucja sowiecka poręcza każdemu człowiekowi pracy prawo wyborcze do sowietów. Ale wybory odbywają się **jawnie,** tak że władze zawsze wiedzą, jak kto głosuje, a pozatem nie dopuszcza się innych kandydatów, prócz komunistów, lub „bezpartyjnych“, wyznaczanych przez partję komunistyczną. Nie trzeba przypominać, że w okresie wyborczym niema żadnej swobody zebrań, słowa, prasy. Skutek jest ten, że ludność tylko w b. małym stopniu interesuje się wyborami i stroni od nich. Tak np. w wyborach listopadowych r. ub. tylko drobny procent wyborców wziął udział w wyborach, a „wybrano“ prawie samych komunistów. Z początku rząd sowiecki roztrąbił na cały świat zwycięstwo komunistyczne, ponieważ jednak w tym czasie wśród włościan zaznaczył się silny ruch przeciwkomunistyczny, wybory unieważniono, wyznaczając nowe wybory, które miały się odbyć „swobodnie“.

Otóż w numerze z 17 lutego „Izwiestja“ podaje tymczasowe wyniki nowych wyborów. Są to tylko częściowe rezultaty, gdyż w Rosji wybory nie odbywają się jednego dnia, lecz w ciągu kilku miesięcy. Do 16 lutego wybrano według gazety sowieckiej: do sowietów wiejskich 448.584 osób, z czego **10,9 % komunistów,** do sowietów powiatowych 176.338 osób, z czego **25,2% komunistów,** do sowietów okręgowych 23.396 osób **(komunistów 62,1%),** do sowietów gubernjalnych 2550 osób **(71,8% komunistów),** do Wszechrosyjskiego Kongresu Sowietów 137 osób **(81% komunistów).**

Dla wyjaśnienia tych cyfr należy zwrócić uwagę, że wybory do sowietów są pośrednie i wielostopniowe. Wyborcy wybierają bezpośrednio do sowietów wiejskich lub miejskich, które z pośród siebie wysyłają delegatów do wyższych stopni sowieckich.

Otóż uderza odrazu, że w wyborach bezpośrednich, gdzie wyborca wyraża istotną swą wolę, mimo teroru władz sowieckich, przechodzi tylko 11% komunistów. Z tego widać, jaką sympatją cieszą się bolszewicy wśród włościan. Bolszewicy nie posiadają jednak dostatecznej ilości własnych kandydatów (podług ostatniej statystyki urzędowej partja komunistyczna Rosji liczy 370 tys. członków na 126 miljonową ludność!) i mimo woli muszą wystawiać „bezpartyjnych“, do których żywią pewne zaufanie. Zresztą sowiety wiejskie nie odgrywają żadnej roli politycznej, ponieważ zajmują się tylko sprawami podatkowemi i administracyjnemi. Ale do „wyższych“ sowietów bolszewicy „przesiewają“, już tylu ludzi partyjnych, by mieć w nich większość i nadawać ich polityce pożądany przez Rząd kierunek. Stąd tłómaczy się fakt, że wyższe sowiety, a zwłaszcza Kongres Wszechrosyjski składa się w wielkim stopniu tylko z komunistów.

„Wybory“ sowieckie są więc czczą komedją.

Olbrzymi pożar hangaru z samolotami na lotnisku Rakowickim pod Krakowem

W środę po poł. wybuchł olbrzymi pożar na lotnisku Rakowickim pod Krakowem.

Spłonął doszczętnie cały hangar z 6 samolotami, przywiezionemi w tych dniach z fabryki do Krakowa, które nie były nawet jeszcze rozpakowane.

Powód pożaru — niewiadomy i bardzo tajemniczy, gdyż hangar był zamknięty, a pożar wybuchł wewnątrz hangaru. Straż ogniowa, po przeszło 3 godzinnej akcji ratowniczej zdołała jedynie uratować barak z amunicją.

Szkoda, jaką poniosła wojskowość wskutek spłonięcia 6 nowych samolotów, jest olbrzymia.

Czasopisma nadesłane

„Winnica“. Miesięcznik ilustrowany, poświęcony kobiecie, życiu, sztuce, anegdocie. Zeszyt 2. Rok I. Nakładem Tow. Wydawniczego „Ateneum“. Redaktor Bruno Jasieński.

Rocznik Nr. 3 Warszawskiego Spółdzielczego Stow. Spożywców w Warszawie. Sprawozdanie za rok 1924. Broszurka ta wyróżnia się nader starannem opracowaniem.

Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie zabezpieczenia na wypadek bezrobocia.

Onegdaj Rada Ministrów uchwaliła rozporządzenie w sprawie rodzajów przedsiębiorstw i zakładów pracy państwowych i samorządowych oraz kategorji zatrudnionych w nich robotników, podlegających obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia.

Rozporządzenie to brzmi, jak następuje:

§ 1. Podlegają obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia robotnicy zatrudnieni w następujących przedsiębiorstwach państwowych: kopalniach węgla kamiennego i ropy naftowej, fabryce olejów mineralnych w Drohobyczu, odbieralni ropy w Modryczu, fabryce związków azotowych w Chrzanowie, hucie „Blachownia“, tartakach i zakładach obróbki drewna oraz zakładach przemysłowo - szkolnych dla inwalidów w Piotrkowie.

§ 2. Podlegają obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia wykwalifikowani robotnicy zatrudnieni przy perjodycznych robotach okresowych:

1. na kolejach państwowych;
2. ziemnych i budowlanych, prowadzonych we własnym zarządzie przez władze wojskowe i w magazynach wojskowych;
3. budowlanych, drogowych, wodnych (budowlanych i regulacyjnych) i meljoracyjnych, prowadzonych we własnwm zarządzie przez władze państwowe i samorządowe oraz
4. we wszystkich przedsiębiorstwach państwowych wymienionych w § 1 niniejszego rozporządzenia.

§ 3. Robotnicy niewykwalifikowani zatrudnieni przy robotach określonych w p. 1, 2 i 4 § 2 niniejszego rozporządzenia oraz przy robotach budowlanych prowadzonych we własnym zarządzie, przez władze państwowe, z wyjątkiem robót przy budowie telegrafów i telefonów, podlegają obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia:

a) o ile te roboty trwają normalnie dłużej, niż 6 miesięcy w roku oraz

b) o ile robotnicy ci w ostatnich dwunastu miesiącach przed przyjęciem ich do tych robót pozostawali conajmniej przez dziesięć tygodni w stosunku najmu pracy w przedsiębiorstwach wymienionych w art. I ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia (Dz. U. R. P. Nr. 67 poz. 650).

§ 4. Przedsiębiorstwa i zakłady pracy związków samorządowych obowiązane są zabezpieczyć te kategorje zatrudnionych robotników, którym na wypadek zwolnienia przedsiębiorstwa te nie zapewnią zabezpieczenia w okresie ich bezrobocia na podstawie obowiązujących regulaminów, uchwalanych przez organy reprezentacyjne odnośnych związków samorządowych.

§ 5. Wykonanie niniejszego rozporządzenia powierza się ministrowi pracy i opieki społecznej w porozumieniu z właściwymi ministrami.

§ 6. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie w piętnaście dni po jego ogłoszeniu.

Obchód Imienin Marszałka Piłsudskiego

Komitet obchodu Imienin Marszałka Piłsudskiego urządza dwa przedstawienia dla dzieci.

I. Przedstawienie pod tytułem „Dzieci dzieciom ku czci Marszałka“ odbędzie się w sobotę dnia 14 b. m. w Teatrze Małym dla dzieci z Zakładów Opieki Społecznej. Na program złożą się zarówno popisy dziatwy, jak i występy artystów: Pp. Łomskiej, Strońskiej, Tatarkiewiczówny, Niny Wilińskiej, Reniusi Sokołowskiej, oraz Pp. Henryka Małkowskiego i Benedykta Hertza.

Przedstawienie rozpocznie się punktualnie o 4-tej godz. Bilety są już wyczerpane.

II. Przedstawienie odbędzie się dnia 15 marca o 12-tej w południe w Teatrze Polskim pod tytułem „Radosny poranek dla dzieci“ z następującym programem:

Powitanie dzieci — Zelwerowicz. Pieśni radosne odśpiewa Chór dzieci ze szkoły powszechnej. „Dziad i Baba“ — bajka inscenizowana. Bajeczki — Marysia Modzelewska. „Półpanek“ — b. inscenizow. uczennice Gimn. Taniec zespołu T. Wysockiej. „Grzecznym dzieciom cuda prawić będzie“ — Henio Małkowski. Pan Chaplin żywy i Pan Chaplin na płótnie dzieciom się pokaże. Pożegnanie dzieci — A. Zelwerowicz.

Wszystkie bilety są już wyprzedane.

Nadto tenże sam Komitet urządza dla żołnierzy dwa bezpłatne przedstawienia.

I. Przedstawienie (Skalmierzanki) w Teatrze Bogusławskiego o godz. 4-tej po południu dn. 18 b. m.

II. Przedstawienie „Śmierć Okrzei“ w Teatrze Praskim dnia 18 b. m. o godz. 8 m. 15.

W dniu 18 o godz. 10-tej odbędzie się w salach reprezentacyjnych Szkoły Podchorążych Raut ku uczczeniu Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Zaproszenia zostaną rozesłane. Ponadto można się po nie zgłaszać, po powołaniu się na jednego z członków Komitetu, w Wydziale Wykonawczym Komitetu codziennie od godz. 17 — 19. Nowy Świat 21, w Lokalu Straży Kresowej, tel. 258-53.

***

Staraniem Komitetu, powołanego do życia przez Oddział Warszawski Związku Legjonistów odbędzie się w Warszawie dnia 15 b. m. szereg uroczystości, związanych z imieninami Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Uroczystości te odbędą się wszędzie w godzinach południowych. I tak: W sali kina „Splendid“ odbędzie się uroczysta akademja, w której wezmą udział artyści opery i teatrów stolicy oraz wygłoszą przemówienia posłowie sejmowi. O podobnym programie odbędą się uroczyste manifestacje w teatrze Powszechnym, w sali „Związku Strzeleckiego“ na Kamionku, nadto odbędą się uroczyste przedstawienia, poprzedzone stosownemi przemówieniami, w teatrach Polskim, Fredry i Praskim.

Bilety nabywać można wcześniej w lokalu Zw. Legjonistów (Hortensja 7) i T. U. R. Aleje Jerozolimskie 6.

Etaty preliminowane a rzeczywiste.

Wczoraj po południu z inicjatywy prezesa komisji budżetowej, pos. Zdziechowskiego (Z. L. N.), odbyło się zebranie referentów poszczególnych działów budżetu, przedstawicieli wszystkich Min., Najwyższej Izby Kontroli Państwa. Brał udział również Generalny Komisarz Oszczędnościowy. Na porządku dziennym obrad tego zebrania były dwie kwestje, a mianowicie: 1) wyjaśnienie różnic między etatami urzędniczymi, które preliminowane są w budżecie, a etatami w chwili obecnej faktycznie obsadzonymi; 2) wyjaśnienie personalnych wydatków budżetu obejmującego wydatki rzeczowe.

W dyskusji wyjaśniono, że rzeczywiście między **etatami preliminowanymi a faktycznie obsadzonymi** są w niektórych Min. różnice dość znaczne, których rozmiary jednak nie dały się ściśle ustalić. W wyniku dyskusji p. Zdziechowski podał do wiadomości Rządu, że aczkolwiek istnieje teoretyczna konieczność podniesienia sum preliminowanych w budżecie na uposażenia urzędników mniej więcej o 9%, a to w związku z przystosowaniem budżetu do zwiększonej mnożnej (preliminarz był układany przy mnożnej 38 gr. za punkt), jednak referent generalny budżetu uważa, że ta 9%-owa nadwyżka powinna być znaleziona przez uwzględnienie oszczędności, wynikających z etatów nieobsadzonych, i przez bezwzględne stosowanie w r. 1925 **dalszych oszczędności i redukcji personalnych (!).** Mówca proponuje Min., by w ciągu tygodnia uzasadniły, że nie będą miały oszczędności z tytułu nieobsadzonych etatów lub z tytułu dalszych redukcji, bo jeśli w ciągu tygodnia takiego uzasadnienia nie zgłoszą, to nie czułby się uprawniony do uwzględnienia podwyżek.

W sprawie wyjaśnienia, jakie wydatki personalne są pokrywane z paragrafów budżetu, obejmujących wydatki rzeczowe ustalono, że Min. nadeślą w ciągu tygodnia dokładne dane.

Konferencja Warsz. Rady Związków Zaw.

Wczoraj w lokalu Związku Pracowników Miejskich, pod przewodnictwem tow. posła **Gardeckiego,** odbyła się doroczna konferencja Warsz. Rady Związków Zawodowych.

Sekretarz Rady tow. **Lenga,** składając sprawozdanie sekretarjatu, podkreślił destrukcyjną robotę komunistów, którzy byli największą przeszkodą w działalności Rady.

Do Rady należało 35 oddziałów Związków Zaw. o łącznej liczbie 24.688 czł., opłacających składki, w okresie sprawozdawczym przyjęto dwa nowe oddziały, cztery oddziały zostały zamknięte przez władze.

Stan kasy przedstawiał się następująco: dochody wynosiły ogółem 3431 zł. 88 gr., rozchody 2.513 zł. 13 gr. Saldo na 1 stycznia 1925 roku wynosiło 918 zł. 75 gr.

Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono absolutorjum ustępującemu Wydziałowi Rady. Za udzieleniem absolutorjum padło 366 głosów, przeciw 158 gł.

Do Wydziału Rady wybrano głosami 23 największych Związków, na ogólną liczbę 31 obecnych na konferencji zw., następujących towarzyszów:

Dąbrowski Edward, Faszczewski Juljan, pos. Gardecki Zygmunt, Kruk Wiktor, Kurowski Wacław, Lenga Wacław, Neubauer Karol, Nowak, Podniesiński Antoni, Prejs Wacław, Ramus W., Rączka Piotr, Stanioch Ildefons, Witkowski Adam, Boczkowski Wacław.

Zastępcy: Ulicki Gustaw, Kurasz Ireneusz, Olszewski Jan, Gałaj B., Śliwiński Bolesław.

Do Komisji Rewizyjnej wybrani zostali tow. tow.: Szejnach E., Głażewski H., Kin Oskar.

Na zastępców: Polańczyk W., Majewski M.

Dalszy ciąg konferencji, ze względu na spóźnioną porę, odłożono.

Książki nadesłane.

Nakładem Instytutu Popierania Polskiej Wytwórczości Naukowej (kasa im. Mianowskiego): wyszły następujące wydawnictwa: **Ciszewski,** Prace etnologiczne t. 1. **Górski.** Pogląd na świat młod. Mickiewicza. **Paszkiewicz.** Polityka ruska Kazimierza W. Sierpiński, Teorja liczb. **Weber,** Algebra z 1. **Poradnik dla samouków t. V.**

Aktorzy i Aktorki. Józef Kotarbiński. Nakładme Mazowieckiej Spółki Wydawniczej. Warszawa. Płock. 1925

List z Lublina.

(Korespondencja własna).

Wnioski P. P. S. w Radzie Miejskiej. — Lichwa placowa. — Sojusz endecko - żydowski. — Otwarcie ambulatorjum i apteki Kasy Chorych.

Zgodnie z akcją towarzyszy posłów w Sejmie, nasi tow. radni wystąpili na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej w Lublinie z wnioskami, mającemi na celu przeciwdziałanie bezrobociu, a przynajmniej — narazie — ulżenie doli bezrobotnych, oraz rozpoczęcie ruchu budowlanego.

Wniosek I wzywa Magistrat, aby — zanim się rozpoczną roboty budowlane i inwestycyjne — rozpoczął rozdawanie bezpłatnych obiadów, w ilości 500 dla najbiedniejszych bezrobotnych; **Wniosek 2** — wzywa Magistrat, aby sporządził plany i przystąpił do budowy domów robotniczych; **Wniosek 3** mówi o kredytach rządowych i budowie przez Magistrat domów — kooperatyw mieszkaniowych dla inteligencji pracującej; **Wniosek 4** — o natychmiastowym przystąpieniu przez Magistrat do miejskich robót niwelacyjnych — ziemnych; **Wniosek 5** — o wyasygnowaniu 5.000 zł. na zapomogi dla bezrobotnych.

Głównym wnioskodawcą i referentem, w imieniu klubu P. P. S., jest tow. Zakrzewska.

Jak tylko ukazały się w prasie pierwsze wiadomości, iż Rząd ma zamiar rozwinąć i finansować ruch budowlany — lubelscy właściciele placów nietylko w mieście, ale pod miastem, **rozpoczęli śrubowanie cen placów** w mieście do 25 zł. za łokieć, a za miastem — do 3 złotych za łokieć. **Cegła w przeciągu tygodnia podrożała o 10 zł. za tysiąc** (była 42, a obecnie 52 złotych za tysiąc).

Teraz będzie modny pasek na place i materjały budowlane.

A oto fakcik w związku ze zbliżającym się zjazdem miast. **Klub radnych N. D., w porozumieniu z p. prezydentem Szczepańskim,** chcąc przeprowadzić na zjazd miast, jaknajwięcej delegatów reakcji, zawarli sojusz z żydami, fałszywie przytem określając ilość mieszkańców m. Lublina na 125 tysięcy, kiedy statystyka wykazuje około 107 tysięcy. Wybrano 6 delegatów, śród nich — 4 ze spółki reakcyjnej endecko-żydowskiej. **Niech żyje jedność narodowa!**

Dnia 8 marca nastąpiło otwarcie i poświęcenie centralnego ambulatorjum i apteki we własnym domu tutejszej Kasy Chorych — Pomimo, że poświęcenia dokonał **poseł ks. Wójcicki z partji Ch. D.,** zarówno tutejsi endecy jak i chadecy — **zbojkotowali** przyjęcie, jakie się odbyło po uroczystości otwarcia. Na przyjęciu przemawiało wielu przyjezdnych gości, **oraz posłowie.**

Mówcy, robociarze wypowiedzieli wiele gorzkich słów pod adresem p. lekarzy.

Sprawozdanie z wczorajszego wiecu pracowników gazowni i elektrowni, z braku miejsca, odkładamy do jutrzejszego numeru.

Wolne miejsca

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Warszawie poszukuje kandydatów z dobremi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

DLA BEZROBOTNYCH ZAMIESZKAŁYCH W WARSZAWIE.

W Oddziale dla Umysłowo Pracujących (Ciepła 21, telefon 232-16): 1 stenografistki polskiej z gruntowną znajomością niemieckiego języka, 6 agentów do zbierania ogłoszeń, 1 agenta do sprzedaży trykotów, 4 agentów do sprzedaży różnych artykułów, 2 agentów do sprzedaży artykułów galanteryjnych, 1 technika obznajmionego z kalkulacją i kosztorysami, 1 kasjerki-maszynistki z niemieckim, 1 kasjerki z niemieckim, 3 pielęgniarek - praktykantek.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników (Ciepła 21, tel. 123-65), 1 emaljera specjalisty na na naczynia kuchenne, 8 modelarzy 1 tokarza narzędziowego, 8 ślusarzy samochodowych, 5 nożowników na narzędzia chirurgiczne, 1 mechanika-montera, 5 ślusarzy do remontu obrabiarek, 3 blacharzy galanteryjnych, 10 kotlarzy miedzianych 15 kotlarzy żelaznych, 2 murarzy.

W Oddziale dla służby domowej (Ciepła 21, tel. 153-27): 86 służących.

NA WYJAZD.

W Oddziale dla Umysłowo Pracujących: 1 rządcy-ogrodnika, 1 nauczyciela z maturą seminar. do szkoły rolniczej, 1 nauczyciela gimnastyki, 6 nauczycieli z 6-cio klasowem wykształceniem do szkół powszechnych, 2 nauczycieli polonistów, 1 nauczyciela rysunków i robót slöjdowych, 2 drogomistrzów z kilkoletnią praktyką, 2 techników drogowych z dłuższą praktyką, 1 geometry. 1 kierownika oddziału drogowego, 1 felczerki - pielęgniarki do sanatorjum, 1 felczera weterynarji, 1 dentystki, 12 lekarzy wolnopraktykujących, 2 lekarzy rejonowych i okręgowych do Sejmików, 2 ordynatorów - lekarzy z praktyką psychjatryczną, 2 lekarzy asystentów z praktyką psychjatryczną. 2 ogrodników. 1 pomocnika gospodarczego.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników: 3 kotlarzy. 1 kucharza. 1 majstra palacza do wypalania kafli. 2 kaflarzy-formiarzy warsztatowych. 1 kierownika warsztatów tokarsko - ślusarskich. 1 kowala wiejskiego. 1 mechanika do naprawy maszyn do pisania, 1 młynarza, 4 giserów 1 fryziera damskiego, 1 szewca - ćwikiera, 1 maszynisty kowala.

KRONIKA PARLAMENTARNA.

Z KOMISJI OCHRONY PRACY.

Sprawa inwalidów pracy.

Na wczorajszem posiedzeniu ukończono obrady nad art. 2, 3 i 4 rządowego projektu ustawy o dodatkach wyrównawczych do rent wypadkowych w b. zaborze rosyjskim.

Głosowanie odroczono, aby dać możność posłom ze Zw. L. N. do zasięgnięcia opinji ich klubu, jak mają głosować w sprawie wypłacania dodatków także tym uprawnionym, którzy już pobrali renty w walucie zdeprecjonowanej. (P. Trepka ze Zw. L. N., jak wiadomo, wypowiedział się przeciwko temu. Stanowisko jego oznacza **premjowanie** tych fabrykantów, którzy wykpili się z obowiązku **groszowemi** datkami, i upośledzenie tych kalek, którzy w nieszczęściu i nie mając żadnego innego wyjścia, przyjmowali „co łaska"!).

Z KOMISJI PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ.

O Izbę gospodarczą i kontrolę nad przemysłem.

Na porządku dziennym była sprawa dwuch wniosków: Ch. D. o kryzysie i klubu Chrz. Nar., aby Rząd powołał do życia tymczasową Radę Gospodarczą dla opracowania planu gospodarczego.

Na posiedzenie komisji przybyli: p. premjer Grabski i p. min. Kiedroń, który opowiedział się za wnioskiem Chrześc. Nar., by na okres tymczasowy stworzyć „oszwabkę" Rady Gospodarczej.

Tow. pos. **Gardecki** skrytykował projekt prawicy, jako antykonstytucyjny, bo art. 68 Konstytucji wyraźnie mówi o powołaniu do życia Izby Gospodarczej, w skład której weszłyby wszystkie czynniki polityczne i gospodarcze.

W myśl swoich wywodów tow. Gardecki zgłosił wniosek, wzywający Rząd do wniesienia odpowiednich ustaw, zgodnie z art. 68 Konstytucji.

W sprawie kryzysu tow. Gardecki stwierdził: 1) należy przy inicjatywie Rządu uruchomić na szeroką skalę ruch budowlany przez budowanie domów robotniczych; 2) z uwagi na przedłużający i rozszerzający się kryzys gospodarczy, oraz na wadliwą gospodarkę kapitalistyczną, nasuwa się konieczność wprowadzenia kontroli robotniczej w przemyśle przez rozszerzenie na całą Polskę obowiązującej na Górnym Śląsku ustawy o Radach załogowych.

Wszystkie wnioski tow. Gardeckiego zostały odrzucone.

BUDŻET MINIST. SPRAW WOJSKOWYCH.

Wczoraj podkomisja budżetowa (polityczna) zakończyła dyskusję szczegółową nad budżetem Min. Spr. Wojsk.

Dyr. Wytw. Wojsk. p. **Krzyżanowski** dawał obszerne i wyczerpujące wyjaśnienia w sprawie wytwórni wojskowych i fabrykacji broni i amunicji. Wyjaśnienia te uzupełniali gen. **Żymirski** i gen. **Majewski.**

Następnie gen. Majewski odczytał w imieniu Ministra gen. Sikorskiego protest przeciwko twierdzeniom pos. Miedzińskiego, który na jednem z poprzednich posiedzeń powiedział, iż w wyższej szkole intendentów wykładają oficerowie, kwalifikujący się do więzienia. Minister bierze w obronę zaatakowanych przez pos. Miedzińskiego dyrektora i profesorów tej szkoły.

Pułk. Petrażycki broni zaatakowanego również przez pos. Miedzińskiego kierownika Wojsk. Inst. Kartograficznego gen. Jaźwińskiego.

Pos. Miedziński zarzucił jednemu z wyższych oficerów sztabu gener., iż w swojem mieszkaniu ma zawieszony portret cara Mikołaja II. I ten zarzut jest niezgodny z prawdą, gdyż rzeczony portret to podobizna ojca zaatakowanego oficera, w mundurze wojska, w którem służył **(wielka wesołość)!**

Na przyjęciu budżetu wytwórni wojskowych zakończono drugie czytanie.

INTERPELACJA POLSKA W SEJMIE PRUSKIM.

Poseł polski w Sejmie pruskim p. Baczewski wniósł zapytanie do Prezydenta Sejmu treści następującej: Podczas, gdy Rząd pruski żąda dla Niemców zagranicznych wychowania w mowie ojczystej, we własnym kraju prześladuje mowę polską. W regencji olsztyńskiej rozmawianie dzieci w języku ojczystym podczas pauz szkolnych jest jaknajsurowiej wzbronione, a dzieci, które przez zapomnienie są nieposłuszne temu zakazowi, są ciężko karane cieleśnie". Wobec powyższego, zapytuję: czy Rząd pruski pochwala postępowanie tego rodzaju wychowawcy ludowego? Co Rząd zamierza uczynić, aby nietylko podobnym wypadkom na przyszłość zapobiedz, ale przeprowadzić wychowanie dzieci szkolnych w języku ojczystym, aby przez to mowa ojczysta, jako najdrogocenniejsze dobro, była nszanowana i należycie ceniona".

BUDŻET MIN. PRACY I OP. SPOŁ.

Podkomisja ekonomiczna sejmowej komisji budżetowej pod przewodnictwem pos. Gruszki przyjęła w drugiem czytaniu preliminarz budżetowy Min. Pracy i Op. Społ. Dłuższą dyskusję wywołała zapowiedź referenta, pos. ks. Kaczyńskiego, wniesienia rezolucji o przeniesienie pozycji etapu emigracyjnego z grupy przedsiębiorstw do preliminarza administracyjnego. Głosowanie nad tą sprawą odroczono do trzeciego czytania.

KRONIKA POLITYCZNA.

KONGRES „WYZWOLENIA".

W niedzielę 15 b. m. odbędzie się w Warszawie kongres P.S.L. „Wyzwolenie i Jedność Ludowa". Spodziewany jest b. liczny zjazd z wszystkich ziem Rzplitej.

Pomiędzy innemi, będzie rozpatrywana sprawa stosunku do Rządu p. Grabskiego, sprawa ordynacji wyborczej, oraz sprawa rozwiązania Sejmu.

Jak nas zapewniają, Zjazd wypowie się za rozwiązaniem obecnego Sejmu i za rozpisaniem nowych wyborów.

Jeżeli uchwała taka zapadnie, klub poselski P.S.L. „Wyzwolenie i Jedność Ludowa" wystąpi na jednem z najbliższych posiedzeń Sejmu z odpowiednim wnioskiem.

Kongres obradować będzie w sali Tow. Hygjenicznego.

ZJAZD WOJEWÓDZKI „P. S. L. PIAST".

Również w niedzielę 15 b. m. odbędzie się w Warszawie w sali teatru Nowego wojewódzki Zjazd stronnictwa „Piast". Zjazd ten zwołano umyślnie w celu przeciwstawienia się „Wyzwoleniu".

PROTEST ORGANIZACJI GÓRNOŚLĄSKICH.

Wszystkie stronnictwa polityczne, Związki zawodowe i cały szereg organizacji społecznych na Górnym Śląsku wydały odezwę, protestującą w związku z niemieckimi propozycjami paktu bezpieczeństwa przeciwko jakiemukolwiek projektowi naruszenia granic zachodnich Polski.

ZAPROWADZENIE RUCHU TELEGRAFICZNEGO MIĘDZY POLSKĄ A SOWIETAMI.

Dnia 10 marca b. r. otwarto ruch telegraficzny między Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Rad. W ruchu tym dopuszczone są telegramy państwowe, meteorologiczne, zwykłe i prasowe.

UNIWERSYTET HEBRAJSKI W JEROZOLIMIE.

Konsul polski w Jerozolimie, p. Hubicki, otrzymał polecenie reprezentowania oficjalnie Rządu polskiego na otwarciu uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie.

Z FINLANDJI.

Prezydent republiki finlandzkiej zaaprobował projekty zaciągnięcia zagranicą pożyczek w łącznej sumie 1,100 miljonów fin. marek.

Został sporządzony inwentarz majątku państwowego Finlandji. Wynosi on zgórą 11 miljardów fin. marek.

W związku z nową sesją parlamentu finlandzkiego, przewodniczącym sejmu został wybrany p. Kallio (agrarjusz i b. premjer), wice-przewodniczącym — tow. Vuoljoki (socjalny demokrata) i dr. Virkkunen (prawica fińska).

Komisja mająca na celu opracowanie rewizji systemu obronnego Finlandji przystąpiła do swoich prac i w najkrótszym czasie przedstawi sejmowi projekt budowy floty.

TELEGRAMY

Sesja Rady Ligi Narodów.

DZISIEJSZE OBRADY.

Genewa, 12 marca. (PAT.) Dzisiejsze posiedzenie Rady Ligi, któremu przewodniczył Chamberlain, rozpoczęło się o godz. 11.15. Benesz, sprawozdawca klauzul politycznych protokułu genewskiego, zabierając głos, przypomniał, iż Rada Ligi w grudniu r. ub. przychylnie przyjęła angielską propozycję odroczenia dyskusji nad protokułem, a to ze względu na niedawne dojście do władzy nowego wówczas rządu angielskiego. Benesz wyraża przekonanie, iż w chwili obecnej Rada Ligi posiada możność rozpatrywania warunków zastosowania protokułu genewskiego oraz wzywa swych kolegów, aby rozpoczęli dyskusję bez dalszej zwłoki. Następnie Chamberlain odczytał deklarację angielską. Odczytywanie deklaracji zajęło 40 min. Poczem posiedzenie zawieszono.

DEKLARACJA CHAMBERLAINA.

Genewa, 12 marca. (PAT.). Deklaracja, którą Chamberlain odczytał dzisiaj na posiedzeniu Rady, zaznacza sympatję imperjum brytyjskiego dla idei arbitrażu i rozbrojenia, lecz stwierdza niemożliwość podpisania i ratyfikowania protokułu w formie obecnej, jak również uznania protokułu za najlepszą metodę do osiągnięcia proponowanych celów. Krytyka protokułu sprowadza się do następujących punktów: Arbitraż obowiązkowy doznał osłabienia wskutek zastrzeżeń włączonych do art. 15 paktu zabraniających ingerencji Ligi Narodów do spraw wewnętrznych. W zakresie sankcji wzmocnienie odpowiedzialności i obowiązków jest niemożliwe dopóki szereg państw pozostaje poza Ligą (w pierwszym rzędzie St. Zjednoczone), gdyż inaczej działanie sankcji mogłoby się zwrócić przedewszystkiem przeciwko państwom w nich uczestniczącym. Klauzule protokułu stawiają w trudniejszem położeniu państwo, chcące się do nich stosować, niż państwo zamierzające napaść. Dalej wywołują objekcje ograniczenia co do środków karnych przeciwko stronie napastującej, gdyż Liga Narodów jest obowiązana nie naruszać granic strony napastującej, co ją całkowicie pozbawia tak niezbędnej również w życiu międzynarodowem władzy dyskrecjonalnej. Istnieje przedewszystkiem objekcja zasadnicza: zadaniem Ligi Narodów jest rozwój przyjaznej współpracy w życiu międzynarodowem i organizacja pokoju, a nie organizacja wojny. Nie jest rzeczą normalną pracować w przewidywaniu wypadków patologicznych. System protokułu nie zmniejsza możliwości wojny i nie prowadzi do rozbrojenia. Imperjum brytyjskie nie podziela przekonania o konieczności rozbudowy systemu sankcji, przewidzianych w protokule. Również bez sankcji Liga Narodów może wywierać potężny wpływ.

Środki praktyczne, proponowane przez Anglję, są następujące: Ponieważ wzmocnienie ogólnych dyspozycji paktu nie dałoby rezultatu, najlepszem rozwiązaniem byłoby uzupełnienie paktu przez umowy specjalne, mające charakter defensywny, poczęte w duchu paktu i wykonywane w ścisłem porozumieniu z Ligą Narodów i pod jej auspicjami.

Niema innego środka w granicach paktu dla zaradzenia obecnemu złu. Z tego względu ani Anglja, ani też dominja, które mają jeszcze prócz tego zakomunikować dodatkowo swój punkt widzenia, nie mogą akceptować protokułu.

ODPOWIEDŹ FRANCUSKA.

Genewa, 12 marca. (PAT.). W czasie przerwy, jaka nastąpiła po deklaracji Chamberlaina, Briand konferował z Hymansem i Beneszem w celu uzgodnienia odpowiedzi, jakie zamierzają oni złożyć na oświadczenie angielskie.

Po wznowieniu posiedzenia zabrał głos Briand. Mowa jego, wypowiedziana z wielką finezją i ironją, wywoływała uznanie wśród słuchaczów. Najważniejszym momentem mowy było oświadczenie Brianda, iż rząd francuski zdecydowanie stoi na gruncie protokułu genewskiego. Obrona ideowej strony protokułu, dokonana przez Brianda, wykazywała, iż wszystko, co się chce rzeczywiście dla pokoju uczynić, to rozwijanie ziaren, tkwiących w pakcie Ligi Narodów, to rozwijanie myśli, zawartych w protokule. Przypominając Anglji, iż pakt o wzajemnej pomocy, wypracowany ongiś wspólnemi siłami, tak jak i protokuł wrześniowy, został również odrzucony, pomimo współpracy obu rządów. Briand podkreśla niestałość tez i polityki angielskiej, zaznacza jednak, iż jest optymistą, że promienie nadziei, jakie dostrzega w deklaracji angielskiej, chętnie notuje, i gotów jest iść za niemi, byle tylko osiągnąć podstawy bezpieczeństwa i unicestwić możliwość wojny. Twierdzenie angielskie, iż protokuł wymaga uzupełnień i ulepszeń, napełnia Brianda również nadzieją, iż udoskonalenia paktu będą jednak dokonane i wzmogą gwarancje pokoju dla wszystkich narodów, albowiem wszystkie narody i małe i średnie uznane zostały w protokule za równouprawnione. Stwierdzenie równości międzynarodowej wielkich i małych narodów — mówił Briand — jest w protokule najbardziej szlachetne, piękne i wspaniałe. Idea i znaczenie Ligi Narodów są to pojęcia już dziś w polityce międzynarodowej nie dające się ominąć i pomniejszyć. System paktów i sojuszów przewidziany jest w protokule, chodzi tylko o to, by nie czynić ofiar, by egoizm nie postawił za nawiasem pewnych narodów, które również mają prawo do obrony przed wojną.

Wrażenie mowy Brianda nawet w kołach angielskich było bardzo silne.

DEKLARACJA RZĄDU FRANCUSKIEGO.

Genewa, 12 marca. (PAT.) W końcu swego przemówienia Briand odczytał w imieniu rządu francuskiego deklarację, która głosi, iż Francja stoi nieustępliwie na gruncie protokułu genewskiego. Następnie deklaracja podkreśla wyższość protokułu nad innemi rozwiązaniami w następujących punktach: 1) wojna po raz pierwszy w protokule uznana została za zbrodnię międzynarodową, 2) protokuł połączył ściśle, zgodnie z artykułem 8 paktu Ligi Narodów, pojęcia rozbrojenia i gwarancji bezpieczeństwa, 3) przez wprowadzenie idei arbitrażu obowiązkowego stworzono system pokoju ochronnego, 4) wbrew opinji angielskiej, wyrażonej w mowie Chamberlaina. deklaracja francuska stwierdza, że w zakresie sankcji protokuł genewski nie wyszedł poza pakt Ligi, a jedynie rozwinął jego zasady Rząd francuski nie odrzuca idei paktów re-

gjonalnych, przeciwnie, chce je utrzymać, jednakże ściśle w obrębie protokułu i stwierdza stanowczo, że rozbrojenie możliwe jest jedynie na gruncie protokułu.

NASTĘPNI MÓWCY.

Genewa, 12 marca. (PAT.) Po Biandzie zabrał głos Scialoja (Włochy), który poddał krytyce stronę techniczną protokułu, przyłączając się do propozycji angielskiej. Przedstawiciel Japonji Ishii oświadcza, iż nie może na razie udzielić odpowiedzi, ponieważ Japonja nie ukończyła jeszcze badań nad protokułem.

Następny mówca Hymans zaznacza, iż Belgja przyjęła i podpisała protokuł, sądzi jednak, iż protokuł nie rozwiązuje w sposób ostateczny zagadnienia bezpieczeństwa. Wreszcie Hymans zaleca zawarcie specjalnych układów o charakterze obronnym, odpowiadających potrzebom i ujętych w ramach i duchu Ligi Narodów.

Quinones de Leon stwierdza, iż Hiszpanja jest zwolenniczką arbitrażu i podpicała protokuł genewski.

Delegat Szwecji Unden oświadcza, iż nie może obecnie przedstawić poglądu Szwecji na kwestję protokułu, dał jednak do zrozumienia, iż Szwecja wniesie na najbliższem Zgromadzeniu Ligi pewne poprawki.

Guani zaznacza, iż Urugwaj przyjął protokuł, który przedstawia dla Ameryki łacińskiej wielką siłę moralną.

Mello Franco (Brazylja) wypowiada się za obowiązkowym arbitrażem i podnosi konieczność zorganizowania powszechnej pomocy.

Rada Ligi Narodów postanowiła odbyć jutro rano specjalne posiedzenie, na którem Benesz przedstawi rezolucję zamykającą dyskusję w sprawie protokułu.

O NIEWYPŁACONE PRZEZ NIEMCY POLSCE RATY.

Genewa, 12 marca. (PAT.). Dziś minister Skrzyński złożył prezesowi Rady Ligi Narodów notę w sprawie niewypłacania przez rząd niemiecki rat, należnych Polsce z tytułu podziału ubezpieczeń społecznych na G. Śląsku, w wykonaniu art. 312 traktatu wersalskiego. Pierwsza rata w sumie 6 milj. mk. zł. miała być wypłacona 1 lutego 1925 r. Rząd niemiecki utrzymuje, że sumy te winny być objęte wypłatami z tytułu wykonania planu Dawesa i zwrócił się do generalnego agenta dla spłat odszkodowawczych, o zaliczenie wzmiankowanych sum na poczet ogólnych należności.

Rząd polski zwraca w nocie uwagę, że wypłata sum ubezpieczeniowych nie pozostaje w związku z wykonaniem planu Dawesa, i że decyzja arbitrażowa, powzięta przez Radę Ligi Narodów w dn. 9 grudnia 1924 r. była bezwzględnie obowiązująca dla obu stron.

PAŃSTWOWA SAMODZIELNOŚĆ W. M. GDAŃSKA.

Gdańsk, 12 marca. (PAT.). „Danziger Neueste Nachrichten“ donoszą w telegramie swego korespondenta genewskiego: Obiega tu pogłoska, posiadająca wszelkie cechy prawdopodobieństwa, że polsko-francuskim usiłowaniom udało się przeforsować zmianę na niekorzyść Gdańska pierwotnego projektu decyzji Rady Ligi Narodów, dotyczącego kwestji państwowej samodzielności w. m. Gdańska.

Litwa przeciwko Watykanowi.

ODWOŁANIE POSŁA LITEWSKIEGO PRZY WATKANIE.

Kowno, 12 marca. (PAT.). Sejm litewski przyjął nagłość wniosku ludowców w sprawie odwołania posła litewskiego przy Watykanie i usunięcia przedstawiciela St. Apostolskiej arcybiskupa Zecchiniego z Kowna.

RZĄD LITEWSKI PRZECIWKO KONKORDATOWI POLSKI Z WATYKANEM

Kowno, 12 marca. (PAT.). Rząd litewski wysłał do Watykanu notę z protestem z powodu zawarcia konkordatu z Polską.

MANIFESTACJE ANTYPAPIESKIE.

Kowno, 12 marca. (PAT.). Podczas demonstracji przeciwko Watykanowi w Kownie grupa ludzi złożona z Szaulisów udała się przed mieszkanie arcybiskupa Zecchiniego przedstawiciela stolicy Apostolskiej. Krzykami wywołano arcybiskupa, aby pokazał się na balkonie, a gdy to arcybiskup uczynił, wówczas szaulisi obrzucali go przekleństwem. Niedługo potem przyszła do arcybiskupa delegacja celem wręczenia mu rezolucji przeciwko Watykanowi. Delegacja ta nie została wpuszczona do mieszkania i pozostawiła rezolucję przed drzwiami.

Wybory w Egipcie

Londyn, 12 marca. (PAT.). Z Kairu donoszą, że wybory powszechne odbyły się w całym kraju spokojnie, jedynie w Aleksandrji czynione były próby demonstracji, do której policja nie dopuściła. Na 61 mandatów zwolennicy Zaghlula Paszy uzyskali 27, reszta przypadła niezależnym i liberałom. Zaghlul Pasza wybrany został olbrzymią większością głosów, jednakże kilku ministrów jego gabinetu przepadło.

Zaprzysiężenie zastępcy Prezydenta Rzeszy

Berlin, 12 marca. (PAT.). Dziś w południe odbyło się w Reichstagu zaprzysiężenie dr. Simonsa, zastępcy prezydenta Rzeszy.

Rokowania z kolejarzami w Niemczech

Berlin, 12 marca. (PAT.). Dziś w południe rozpoczęły się w ministerjum pracy rokowania między kolejarzami i derykcją towarzystwa kolei niemieckich. Obie strony zobowiązały się do końca roku bieżącego powstrzymać od wszelkich kroków, mogących spowodować zaostrzenie konfliktu. Zdaniem pism, niebezpieczeństwo strajku powszechnego kolejarzy jest zażegnane.

Rokowania handlowe polsko-niemieckie

Berlin, 12 marca. (PAT.). W rokowaniach, mających na celu zawarcie traktatu handlowego polsko - niemieckiego, które, jak wiadomo, rozpoczęły się w dniu 13 b. m., odbyła się dotychczas pomiędzy obiema delegacjami wymiana zdań o linjach zasadniczych, na których oparta będzie praca.. Po wyjaśnieniu niektórych punktów przystąpiono do pracy nad poszczególnemi kwestjami.

Zgon Awerczenki

Praga, 12 marca. (PAT.). Zmarł tu znany pisarz rosyjski Awerczenko.

— Frunze ogłosił rozkaz, na mocy którego przywrócone zostały w armji normalne stosunki wojskowe. Rozkaz stwierdza mianowicie, że w wojsku kompetencje przysługują wyłącznie dowódcom i naczelnikom oddziałów; oznacza to ograniczenie kompetencji decydującego dotychczas czynnika, a mianowicie t. zw. komisarzy politycznych, — którym obecnie pozostawiono tylko prawo ingerencji w sprawy politycznego kierownictwa i uświadamiania oddziałów.

PAT. mimo to, że zakupiła ostatnio motocykl dla chłopca, rozwożącego depesze — w dalszym ciągu opóźnia ostatnią ekspedycję. Ekspedycję tę, którą zwykle przysyłano nam koło pierwszej, otrzymaliśmy dzisiaj o g. 2.30, gdy robota numeru winna się już kończyć.

Takie późne nadsyłanie depesz naraża redakcję na znaczne straty i uniemożliwia wydrukowanie nieraz ważnych wiadomości.

Z powodu opóźnienia PAT., musieliśmy się ograniczyć do podania mowy Chamberlaina jedynie w streszczeniu.

Z Rady Miejskiej.

Przeciwko zakwestjonowaniu granic zachodnich. Podatek od gruntów.

Na wczorajszem posiedzeniu Rady Miejskiej przewodniczący, prezes I. Baliński, odczytał deklarację w sprawie zakwestjonowania naszych granic zachodnich. Deklaracja podpisana przez Radę i Magistrat m. Warszawy oświadcza m. in., iż „ślubujemy nie poskąpić ani krwi, ani środków dla odparcia nikczemnych zakusów“ i t. d. Dalej Rada M. uchwaliła zwołać na niedzielę na godz. 12 zebranie protestacyjne na Ratuszu, po skończeniu którego odbędzie się pochód.

Rada Miejska wysłuchała deklaracji stojąc.

Po uchwaleniu kilku drobnych spraw, przystąpiono do omówienia wniosków komisji finansowo-budżetowej i regulaminowo-prawnej w sprawie statutu podatku od gruntów niezabudowanych. Jak wiadomo, statut taki został swego czasu przez R. M. uchwalony, lecz min. spraw wewn. poczyniło w nim pewne poprawki. Magistrat przed rozpatrzeniem przez Radę statut z poprawkami min. spraw wewn. ogłosił w Dzienniku Zarz. m. Warszawy. Rada M. zaprotestowała przeciwko pominięciu jej. Statut znalazł się powtórnie w komisjach. Komisje wypowiedziały się za ponownem rozpatrzeniem całości statutu. Rad. Brzeziński natomiast był za rozpatrzeniem tylko poprawek poczynionych przez władze nadzorcze. Do tego ostatniego zdania przychylił się rad. tow. **Jaworowski**, który przypomniał dzieje tego podatku, stale sabotowanego przez większość R. M. Tow. Jaworowski podniósł w swem przemówieniu, iż podatek z powodu niskiego oszacowania placów spada właściwie do ½% oraz że podatek ten jest jednym z najsłuszniejszych, gdyż przeciwdziała spekulacji placami.

W tym samym duchu przemawiali r.r. Alter, Lew i Gutkowski. Szereg mówców z prawicy starał się przeprowadzić uchwałę komisji. W głosowaniu przyjęto wniosek r. Brzezińskiego, poparty przez tow. Jaworowskiego i całą lewicę.

Sprawę rozszerzenia ulg tramwajowych dla nauczycieli gimnazjów miejskich nie rozstrzygnięto z powodu równości głosów. Powtórne głosowanie odbędzie się na następnem posiedzeniu.

Prowincja.

Błonie.

(Korespondencja własna).

Dnia 8 marca r. b. odbył się w Błoniu wiec P. P. S., w obecności około 150 osób, przeważnie robotników i chłopów. Referent tow. Weychert omówił stan gospodarczy w Polsce i nędzę klasy robotniczej, oraz zamachy reakcji na prawa klasy robotniczej, zatrzymując się szczegółowo nad sprawą zamachu reakcji na demokratyczną ordynację wyborczą. **Zebrani wyrazili gotowość bezwzględnej obrony 5 przymiotnikowego prawa wyborczego.**

Po udzieleniu odpowiedzi na kilka pytań uczestników wiecu i po okrzykach na cześć P. P. S. przewodniczący, tow. Górski, wiec rozwiązał.

Ruch robotniczy

Z życia partji.

Warszawski Wydział Kobiecy. Dziś o godz. 7 wiecz. odbędą się lekcje robót we własnym lokalu przy ul. Leszno 53.

W piątek, dn. 13 b. m.

Dzielnica Śródmiejska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Powązkowska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30 m. 16, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Mokotowska, o godz. 6 w lokalu dzielnicy, Bagatela 12a, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego

Dzielnica Jerozolimska. O godz. 7 w. w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Koło Gazowników P.P.S. Wola. O g. 7 w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się zebranie Koła.

Dzielnica Grochowska. O godz. 6 przy ul. Prochowej Nr. 4, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Praska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Czerniakowska o godz 7 w lokalu dzielnicy, Czerniakowska 193, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego

W PIĄTEK dn. 13 b. m. dzielnica POWIŚLE ZAKUPIŁA PRZEDSTAWIENIE W TEATRZE PRASKIM „ŚMIERĆ OKRZEI“. Bilety po cenach zniżonych nabywać można w sekretarjacie OKR., Al. Jerozolimskie 6 m. 4, u tow. Gliszczyńskiej, od godz. 6 — 7.

Ruch zawodowy.

Strajki w przemyśle metalowym. W firmie Perkun na Pradze trwa w dalszym ciągu strajk szlifierzy. *Chadecy posłali tam do pracy 6 łamistrajków, których oddajemy niniejszem pod pręgierz opinji publicznej.*

Robotnicy, omijajcie tę fabrykę.

W fabryce Stow. Mechaników amerykańskich w Pruszkowie trwa od 2 dni strajk wszystkich robotników, wskutek tego, iż od kilku tygodni nie otrzymują oni zapłaty.

Ruch kult.-oświatowy.

ODDZIAŁ WARSZAWSKI T. U. R.

Al. Jerozolimskie 6 m. 4. Sekretarjat czynny 5—7.

Wycieczka do Muzeum Etnograficznego. W niedzielę, dn. 15 b. m., odbędzie się wycieczka do Muzeum Etnograficznego, Krakowskie Przedmieście 66. Prowadzi tow. Aszer. Zbiórka o godz. 11 rano przy wejściu do Muzeum. Bilety w cenie 60 gr. (dla członków TUR. — 50 gr.) nabywać można w Kole Krajoznawczem (Jerozolimska 6) i na miejscu zbiórki.

Wycieczka na wystawę do Kamienicy Baryczków. W niedzielę, dn. 15 b. m., odbędzie się wycieczka na „Wystawę Polskiej Sztuki Zdobniczej“ w Kamienicy Baryczków. Wycieczkę prowadzić będzie prof. Zygmunt Badowski. Zbiórka o godz. 11 przed poł. pod kolumną Zygmunta. Bilety w cenie 90 gr., dla członków T. U. R. 70 gr., można nabywać w Kole Krajoznawczem, Al. Jerozolimskie 6, oraz na miejscu zbiórki.

Z. N. M. S. W poniedziałek, 16 b. m., o godz. 7 wiecz. odbędzie się w mieszkaniu tow. Dubois (Flory 1) zebranie Koła Samokształceniowego z referatem z ekonomji politycznej.

Podwieczorek taneczny. Warszawski Wydział Kobiecy P. P. S. urządza podwieczorek taneczny w dniu 19 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu Zw. Metalowców (Leszno 53). Bilety w cenie 2 zł. do nabycia w Ewidencji Zw. Metalowców. W części koncertowej wezmą udział: Koło Dramatyczne T. U. R. i Orkiestra Mandolinistek Klubu Kobiet Zw. Gazowników.

Rozpoczęcie kursu języka francuskiego nastąpi dn. 16 b. m., w poniedziałek, o godz. 7,30 w lokalu szkoły przy ul. Nowolipki 29 (IV piętro).

Odczyt prof. Badowskiego. Staraniem Koła Młodzieży T. U. R. „Wola“ odbędzie się w sobotę, dn. 14 b. m., w lokalu P. P. S., Wolska 44, odczyt prof. Badowskiego p. t. „Artur Grottger“. Odczyt ilustrowany licznemi przezroczami. Towarzysze, stawcie się licznie.

Ruch spółdzielczy.

Robotnicza Spółdzielnia Spożywców w Suwałkach. Walne Zebranie Robotniczej Spółdzielni Spożywców w Suwałkach odbędzie się w dniu 15 b. m. Porządek dnia następujący: 1) Zagajenie i wybór prezydjum. 2) Odczytanie protokułu z ostatniego walnego zebrania. 3) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej 4) Zatwierdzenie bilansu i podział nadwyżki. 5) Podwyższenie udziałów. 6) Uchwalenie pożyczki na obroty Spółdzielni. 7) Wybory Zarządu i Rady Nadzorczej. 8) Wolne wnioski.

Życie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.16 i pół
Franki francuskie za 100—26.73
Funty angielskie za 1—24.80
Floreny holend. za 100—207.55
Kor. czesko—słow. za 100—15.44
Franki szwajc. za 100—100.10
Korony austrjac. za 100 000—73.11
Liry włoskie za 100—21.24
Franki belgijskie za 100—26.2?

PROTEST

Przeciwko komunikatowi Prezydjum Zarz. Główn. Powsz. Zw. Lok. i Sublok. R. P.

Zarząd IX Oddziału Pow. Zw. Lok. i Sub. Rz. Pol. (Leszno 53, na parterze) piętnuje oszczerczy i pełen insynuacji komunikat pp. Marcina Margula, adw. Edwarda Botnera i Zygmunta Rzepeckiego, którzy imieniem części prezydjum Zarz. Gł. uciekają się do obrony prywaty pod płaszczykiem instytucji społecznej, podając do wiadomości publicznej fakty niezgodne z istotnym stanem rzeczy i starając się podburzyć przeciwko swym kolegom członków Związku, nieświadomych stosunków wewnętrznych Instytucji. Zatarg, jaki powstał między IX Oddz. a Prezyd. Zarz. Główn., jest walką o przestrzeganie § 13 Statutu Związku, który opiewa, że „Zwierzchnią Władzą Oddziału jest ogólne zebranie członków". Na walnem zgromadzeniu członków Oddziału, odbytem w drugim, ostatecznym terminie dn. 21 grudnia 1924 r., wybrany został Zarząd, jak sam komunikat stwierdza, przez przeszło połowę członków obecnych na zebraniu, z zachowaniem wszelkich formalności prawnych a w skład jego weszło czterech członków ustępujących władz Oddziału. P. Margul — chociaż był zawiadomiony o ukonstytuowaniu się władz Oddziału przez dwuch członków Zarz. Główn., wybranych do Zarz. Oddziału, — poza ich plecami zadenuncjował nowy Zarząd do Komisarjatu Rządu, jako uzurpatorski. Wbrew decyzji Zarz. Głównego, który uznał za niewłaściwe wywlekanie spraw wewnętrznych na forum publicum, p. Margul, opierając się na nieumotywowanym i niezgodnym ze statutem poglądzie Zarz. Główn., że należy wybory unieważnić, — usiłował zmusić prawnie obrany Zarząd Oddziału do ustąpienia pod presją władz administracyjnych, chociaż Zarząd Oddziału, nie przyznając Główn. Zarządowi prawa kasowania wyborów, odwołał się w tej sprawie do Zjazdu Krajowego. Min. Spr. Wewnętrz. rozporządzeniem swojem z dn. 2 marca r. b. Nr. BB. 1142/25, uchylając decyzję Kom. Rządu, orzekło o niekompetencji władzy administracyjnej w rozstrzyganiu sporów między członkami a Zarządem na podstawie statutu Związku, a zwłaszcza w danym wypadku, zdaniem Min. Spr. Wew., **„należy uważać ingerencję władzy za conajmniej przedwczesną, gdy spór pomiędzy Zarządem Głównym, a grupą członków (Oddziałem IX) ta ostatnia oddaje do rozstrzygnięcia najwyższej władzy Stowarzyszenia — Zjazdowi Krajowemu".** Ponadto Minist. Spr. Wewn. wskazało, że spór może być przedmiotem rozpoznania **na drodze, wyłącznie sądowej.**

Wobec takiego rozstrzygnięcia sporu przez władze administracyjne na niekorzyść pp. M. Margula, adw. E. Botnera i Z. Rzepeckiego komunikat ich jest nadużyciem i samowolą, gdyż nie można zgóry przesądzać wyników toczącego się sporu między dwiema grupami Zarz. Głównego, w skład którego wchodzi 4-ech członków władz Oddziału.

Na zasadzie powyższego wszelkie oświadczenia i insynuacje, zawarte w „Komunikacie", są pozbawione wszelkich podstaw prawnych i etycznych i powinny być traktowane jako takie przez członków IX Oddziału. Zaznaczamy, że prawo zwołania walnego zebrania należy wyłącznie do Zarządu IX Oddziału i wszelkie zebrania, zwołane przez inne władze, tembardziej z pominięciem tych członków, którzy zapisali się po dn. 21 grudnia 1924 r., **nie będą prawomocne.** W najbliższym czasie ogłosimy w prasie o dniu Walnego Zebrania członków Oddziału, celem wyboru delegatów na Zjazd i poddania ocenie zachowania się pp. M. Margula, adw. Ed. Botnera i Z. Rzepeckiego. Tymczasem przeciwko tym wszystkim, którzy dla obałamucenia opinji utworzyli sobie w tymże gmachu na I piętrze nowy Oddział, używający nazwy i pieczęci naszego IX Oddziału i podszywający się pod nasz IX Oddział, występujemy na drogę karno-sądową.

Zarząd IX Oddziału „Pow. Zw. Lok. i Subl. Rz. P."
(Leszno 53 na parterze).
P. Ławkowicz, M. Kuczyński J. Łaszewski, J. Bakalarski, B. Kuczewski, L. Skrzeczanowski.
Przewodniczący Komisji Rewizyjnej: Stanisław Trylski.

734

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorologicz.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie — 0°,1, najniższa — 6°,2. W Zakopanem pochmurno, przy temperaturze — 11°, najniższa z nocy — 17°, najwyższa onegdaj — 5°, pokrywa śnieżna 10 cm.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: lekki mróz, dzień słoneczny, zachmurzenie zmienne, naogół umiarkowane; miejscami na północy możliwy przelotny śnieg; za wyjątkiem Pomorza słabe wiatry zachodnie.

Automobiliści żądają regulacji ulic i szos. Odbyte w dn. 8 b. m. walne zebranie Związku Zaw. Automobilistów, powzięło uchwałę, w której domaga się od Wydziału Ruchu Kołowego, ażeby ten wystąpił do Min. Robót Publ. i Magistratu o rozszerzenie jezdni na ul. Wolskiej za przejazdem kolejowym jakoteż na zwężenie chodników i zasypania rynsztoków ściekowych, które są zbyt głębokie i mogą spowodować wypadki samochodowe (wypadek na ul. Solec). Niezależnie od powyższego zebranie zwraca uwagę Wydz. Ruchu Kołowego, iż podobna kwestja powstanie również na drodze Grochowskiej i że należałoby temu wcześnie zapobiedz.

Dorożki samochodowe. Wydział ruchu kołowego otrzymuje ostatnio sporą ilość skarg na pobieranie przez szoferów dorożek samochodowych zbyt wysokich opłat. Skargi te są niekiedy oparte na nieporozumieniach, a wynikają z powodu obowiązywania w Warszawie trzech różnych taks. Dorożki samochodowe starego typu, stanowiące pierwszy rodzaj, zaopatrzone w numery od 1 do 60, pobierają za każdy kilometr 1 zł. Samochody nowoczesne, sprowadzone przez firmę Makowskiego, zaliczone do drugiego typu, każą sobie płacić za pierwszy kilometr 1 zł., za następne zaś 80 gr., wreszcie za jazdę samochodami uruchomionymi przez „Auto-Lloyd", płaci się za pierwszy klm. również 1 zł., za następne 50 gr. Różnica w opłacie wywołana jest między in. tą okolicznością, iż samochody drugiego typu mieszczą 4 osoby, pojazdy zaś trzeciego typu — 3. Często się więc zdarza, iż jedna i ta sama osoba korzysta jednego dnia z jednego typu samochodu, drugiego zaś dnia z innego na tej samej przestrzeni. Różnica w pobranej za przejazd opłacie skłania ją do złożenia skargi. Istniejące więc trudności w orjentowaniu się w obowiązujących taksach dadzą się usunąć jeżeli publiczność obserwować będzie napisy posiadane przez każdą dorożkę-samochód oraz uwidocznioną w nich taksę. (—).

ZEBRANIA I ODCZYTY:

P. O. W. urządza dziś o godz. 7 wiecz. odczyt p Jahołkowskiej w lokalu Zw. Zaw. Metalowców, Leszno 53, p. t. „W krainie słońca i kwiatów. Życie i praca polskich wychodźców w Brazylji". Wstęp 50 gr., dla młodzieży 25 gr.

Z Tow. Naukowego Warszawskiego. Dziś o godz. 8 wiecz. w lokalu Tow. Naukowego Warsz. (Śniadeckich 8) odbędzie się posiedzenie Wydziału II T. N. W.

WYPADKI:

Napad rabunkowy. Na przechodzącego ul. Łochowską około domu Nr. 5 Ryszarda Ołdakowskiego napadło trzech napastników, jak się potem okazało bracia Stefan i Tadeusz Rosiakowie oraz Juljan Jabłkowski, którzy powalili Ołdakowskiego na ziemię, poczęli go dusić i usiłowali zrabować mu portfel z pieniędzmi. Na wszczęty przez napadniętego alarm, nadbiegł obchodowy przodownik 15 komisarjatu Czerejsiński, który napastników ujął i odprowadził do komisarjatu

Skok z II-go piętra. Zamieszkała przy dzieciach w domu Nr. 74 przy ul. Grójeckiej 63-letnia Marja Zawiślakowa w zamiarze samobójczym wyskoczyła z okna klatki schodowej z wysokości II piętra na podwórze. Lekarz Pogotowia stwierdził ogólne potłuczenie oraz ranę ciętą czoła i przewiózł nieprzytomną despartkę w stanie ciężkim do szpital Dz. Jezus.

Zaczadzenie. Przy ul. Wspólnej Nr. 44 w mieszkaniu woźnego Stow. Lekarzy Polskich, Rześnego, wskutek zbyt wczesnego zamknięcia szybra wydzielał się z pieca czad, którym zatruła się służąca, 25-letnia Ludwika Baran

Zemsta zdradzonego męża. W domu Nr. 13 przy ul. Podwale w mieszkaniu wdowy Bronisławy Adamskiej, zamieszkałej wraz z dwoma synami, odnajmował pokój sublokator Zygmunt Paszyni, poddany hiszpański, kelner w restauracji „Goplana" (Marszałkowska 86) z żoną swą Kazimierą. Przed dwoma dniami wobec wynikłych nieporozumień z Adamskimi, Paszyni wyprowadził się. Wczoraj o godz. 3 popoł. b. sublokator przyszedł do mieszkania Adamskich, gdzie zaczął robić wymówki 19-letniemu synowi Adamskiej, Mieczysławowi, z zawodu tapeciarzowi, z którym jakoby żona Paszyniego zdradziła męża. Zdradzony małżonek w przystępie silnego zdenerwowania, wyjął rewolwer syst. „Mauzer" i wystrzelił. Kula ugodziła Mieczysława A. w prawy policzek i wyszła od strony jamy ustnej. Ranionego, po opatrunku w 2 komisarjacie, przewiozło Pogotowie do szpitala św. Rocha. Paszyni chciał wystrzelić po raz drugi, lecz udaremnił mu to drugi syn Adamskiej, Władysław. Sprawcę postrzelenia odprowadzono do 2 komisarjatu

Program koncertów radiofonicznych

Na piątek, 13 b. m.

Warszawa (385 m.). Od godz. 18 do 19: Wieczór muzyki kameralnej; trio Czajkowskiego na skrzypce, wiolonczelę i fortepian; śpiew solowy p. Janiny Dzierzbickiej; komunikat PAT.; biuletyn meteorologiczny.

Wieża Eiffel (2600 m.). Godz. 18 — 19 — koncert.

Berlin (500 m.). Godz. 16,30 — 18 — koncert orkiestry broadcastingowej; godz. 20,30 — muzyka kameralna.

Paryż (458 m.). Godz. 20,45 — koncert muzyczno - wokalny.

Wiedeń (530 m.). Godz. 11 — 12,50 — koncert poranny; godz. 17,10 — 18 — koncert.

Królewiec (460 m.). Godz. 16,30 — 18 — koncert orkiestry broadcastingowej; godz. 20 — 22 — muzyka ludowa.

Chelmsford (1600 m.). Godz. 19 — 23 — koncert: program urozmaicony.

Wrocław (415 m.). Godz. 20,30 — koncert orkiestry.

Lipsk (450 m.). Godz. 20,15 — koncert: utwory Czajkowskiego; godz. 22 — 23,30 — muzyka do tańca.

Budapeszt (2000 — 3000 m.). Godz. 11 — 13 — koncert.

Praga (1100 m.). Godz. 20 — 22 — koncert orkiestry.

Zurych (530 m.). Godz. 20,30 — produkcje muzyczno - wokalne.

Rzym (425 m.). Godz. 17,15 — koncert; godz. 17,45 — Jazz-Band; godz. 20,40 — koncert; godz. 22,30 — muzyka do tańca.

Teatr i muzyka

Z SALI TOW. HYGIENICZNEGO.

Koncert IV Dzielnicy Szkół Powszechnych. Dochód przeznaczony na dożywianie dziatwy szkół powszechnych.

Pomimo niepogody publiczność dopisała i nie zawiodła się, bo długi (może trochę zadługi), z trzech części złożony, program przerastał miarę zwykłego dobroczynnego koncertu. Prawie wszystkie rodzaje muzyki były reprezentowane.

Na fortepianie, użyczonym bezinteresownie przez firmę „Hermann i Grosman", prof. Lefeld odegrał solo dwa drobne utwory Griega. Szkoda, że nie usłyszeliśmy jeszcze któregoś z większych, żywszych i bardziej charakterystycznych dzieł tego bardzo lubianego i popularnego w Polsce norweskiego kompozytora.

Skrzypce i wiolonczela miały przedstawicieli w osobach: p. Kmitowej, która wykonała między innemi długo oklaskiwany nokturn Es-dur Szopena i p. Borzakowskiego, wykonawcę krótkich i łatwych do słuchania kompozycji wiolonczelowych Elgara i Sibeliusa.

W części wokalnej wystąpili: p. Borzakowska, znana nam już z sali hotelu Europejskiego, p. Sałecki, który w tygodniu ubiegłym brał udział w Filharmonji w koncercie „Harfy" i p.p. Dobrzycka i Sternowa (śliczny duet z „Lakmé" Delibes'a). Arje francuskie i włoskie, niestety, były śpiewane w obcych językach i przez to niejeden z publiczności nie rozumiał treści. W koncertach **należałoby podawać tekst polski przynajmniej streszczony w programach.** Zainteresowanie słuchacza rośnie zawsze w miarę dokładniejszego rozumienia utworu.

Dużo zadowolenia dała szczera, naturalna i pełna swobody deklamacja p. M. Olszewskiej. „Czardasz" Tetmajera i dwa satyryczne wiersze p. J Olszewskiej (siostry) oklaskiwano gorąco. Nie bez głębszego wrażenia przeszedł też „Fragment z wojny" Konopnickiej, głęboko odczuty i wypowiedziany przez p. Zielińską.

Mało znane trio fortepianowe d-moll rosyjskiego kompozytora A. Areńskiego (p.p. Kmitowa, Pohlowa i Borzakowski) godnie reprezentowało muzykę zespołową.

Artyści przyjmowani serdecznie, bisowali często. Naogół wieczór pod każdym względem należy zaliczyć do udatnych i dobrze zorganizowanych. Jeżeli jeszcze na rzecz dziatwy w szkołach powszechnych wpłynie trochę złotych — to i cel będzie osiągnięty w zupełności. **H. D.**

Teatr Wielki. Dziś „Cyrulik Sewilski" z p. Carlo Galeffi. Jutro o 3½ popoł. „Marja"; wieczorem „Carmen" W niedzielę popoł. „Halka"; wieczorem „Rigoletto".

Teatr Letni. Jeszcze kilka razy „Znaleziono nagą kobietę".

W niedzielę popoł. „Dwaj mężowie p. Marty". Wkrótce premjera „Erosa wygnanego" T. Konczyńskiego.

Teatr Narodowy. Codziennie „Uciekła mi przepióreczka".

W niedzielę popoł. „Ptak".

Teatr im. Bogusławskiego. Dziś „Kniaź Patiomkin".

Teatr Polski. Dziś i do niedzieli włącznie „Romans kryminalny".

W niedzielę o 4 popoł. „Poczekalnia I-ej klasy".

Teatr Mały. Dziś „Świt, dzień i noc". Jutro „Zamiana".

Teatr Nowości. Codziennie „Madame Pompadour"

Teatr Praski. Dziś „Śmierć Okrzei".

W sobotę premjera „Szerlok Holmes" (przygody agenta śledczego) z W. Wacławskim w roli tytułowej.

W niedzielę o 12 w poł. „Wykradzenie 10 więźniów z Pawiaka", przedstawienie organizowane staraniem Zw. Legjonistów dla uczczenia imienin marsz. Piłsudskiego.

Teatr im. Fredry. Codziennie „Jan Maciej Karol Wścieklica".

Teatr Popularny. Jutro o 8 wiecz. „Śmierć cara Mikołaja II".

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie doskonały program „Hallo Ciotka".

Z Filharmonji. Niedzielny popołudniowy koncert symfoniczny zawiera w programie symfonję „Patetyczną" Czajkowskiego. Ponadto p. Margerita Trombini-Kazuro odegra koncert f-moll Chopina, a p. Kazimierz Wiłkomirski — warjacje wiolonczelowe „Rococo" Czajkowskiego.

Niedzielny poranek wypełnią arje i pieśni w wykonaniu p. Stanisławy Argasińskiej.

Kartki ulgowe do „Nowości". Zarząd Komisji Międzyzwiązkowej Kult.-Art zawiadamia Związki i instytucje zarejestrowane, że kartki ulgowe do „Nowości" na „Madame Pompadour" ważne są od dziś. Ograniczenia co do sobót po porozumieniu się z dyrekcją teatru są cofnięte. Bilety na przedstawienia nabywać można również w kasie zamawiań u Chodowieckiego, Krak. Przedm. 9.

Z Konserwatorjum. W niedzielę, dn. 15 b. m., o godz. 12 w poł. odbędzie się V koncert uczniowski. Program zawiera utwory Mendelsohna, Webera, Czajkowskiego i Lachsa (ucznia klasy kompozycji prof. Stokowskiego). Udział bierze orkiestra i soliści.

Przedstawienie w Szkole Dramatycznej. W niedzielę, dn. 15 b. m., o godz. 6 popoł. w lokalu Szkoły Dramatycznej (gmach Konserwatorjum, Okólnik Nr. 1, II piętro) wystawiona będzie, ciesząca się powodzeniem, 3-aktowa sztuka Galsworthy'ego p. t. „Gołębie serce".

Dzisiejszy koncert St. Millerowej. Dziś w Konserwatorjum o godz. 8,15 wiecz. odbędzie się interesujący wieczór pieśni nowoczesnych polskich i niemieckich w wykonaniu znanej śpiewaczki, p Stefanji Millerowej.

Powiatowa Kasa Chorych w Warszawie

Z mocy art. 53 ustawy z dnia 19 maja 1920 r o przymusowym ubezpieczeniu na wypadek choroby podaje do wiadomości, że dnia 20 marca 1925 r. o godz. 10 rano w placu fabryki fajansu Pruszków, przy ul. Bolesława Prusa odbędzie się licytacja ruchomości, należących do tejże firmy oszacowanych na zł. 6.518 gr. 90 składających się z: 4-ry konie, biurka, szafa, otomanka, pięć biurek małych, 2 auta ciężarowe i 100.000 cegły białej maszynowej na pokrycie należnych Kasie składek członkowskich.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 9 rano, zaś spis takowych codz. od 9 do 12 w wydziale Egzekucyjnym Pow. Kasy Chorych w Warszawie Puławska 26.

Warszawa, dn. 11 marca 1925 r.

Komisarz Pow. Kasy Chorych w Warszawie
Dr. Ed. Giebartowski.

Redaktor naczelny dr. Feliks Perl. Wydawca: Rada Naczelna P. P. S. Redaktor odpowiedzialny: Jan M. Borski. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.